Wyjazd delegacji polskiej na sesję Światowej Rady Pokoju

W związku z sesją Światowej Rady Pokoju, która odbędzie się w dniach od 15 do 20 bm. w **Budapeszcie**, wyjechała dnia 13 bm. do stolicy Węgier delegacja polska w składzie: przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **Jarosław Iwaszkiewicz**, prof **Stanisław Kulczyński**, członkowie Światowej Rady Pokoju: poseł Ostap **Dłuski**, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — **Wiktor Kłosiewicz** i przewodniczący Związku Literatów Polskich — **Leon Kruczkowski**, redaktor naczelny tygodnika „Dziś i Jutro" — **Dominik Horodyński** oraz członek SRP wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — **Zofia Wasilkowska**.

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 16 czerwca 1953 r. 141 (970) R. Cena 20 gr



...szli wąską ścieżynką pośród zielonych krzewów porastających brzeg Wisły. Jakieś sto metrów przed sobą zobaczyli rozległą łączkę ocienioną rozłożystymi drzewami. Tu będzie doskonałe miejsce na biwak!

(O wycieczce młodzieży z Zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie i o wycieczce młodzieży z Zakładów im. K. Świerczewskiego— piszemy na stronie 3-ciej).

Foto: „Sztandar Młodych" — K. Barcz

Wskazania XII Plenum Zarządu Głównego ZMP pomogą organizacji stać się lepszym pomocnikiem Partii

Wzmóc pracę polityczno-wychowawczą wśród młodzieży górniczej i hutniczej

Seminarium pracowników aktywu zarządu wojewódzkiego, zarządów miejskich i powiatowych ZMP województwa stalinogrodzkiego, poświęcone omówieniu wskazań XII Plenum ZG ZMP, główną swą uwagę skupiło na wzroście szeregów zetempowskich wśród młodzieży robotniczej oraz na podniesieniu poziomu ideologicznego, politycznego i kulturalnego aktywu zetempowskiego i całej organizacji.

Zarządy miejskie i powiatowe ZMP niedostatecznie troszczyły się o prawidłowy wzrost organizacji i nie kierowały nim. Jest to źródłem braków i słabości organizacji ZMP w woj. stalinogrodzkim. Na seminarium wskazano, że np. w pow. **będzińskim** organizacja ZMP skupia niedostateczny procent młodzieży górniczej. Podobnie jest w **Bytomiu**. W kop. **„Bobrek"** zaledwie 14 proc. młodzieży górniczej należy do ZMP, a w kop. **„Szombierki"** tylko 18 proc. Podobne zjawisko można zaobserwować również i w hutach. W hucie **„Kościuszko"** i **„Batory"** w porównaniu z ilością zetempowców — pracowników administracyjnych, odsetek zetempowców — robotników jest jaskrawo niski. Jest to poważny brak w pracy zarządu miejskiego ZMP w **Chorzowie**, który nie zwracał dostatecznej uwagi na skład organizacji, nie kierował wzrostem szeregów ZMP w tych hutach. Analiza wzrostu szeregów ZMP w Chorzowie w latach ostatnich wskazała, że kierownictwo miejskiej organizacji zupełnie nie niepokoiło się o utrwalenie trzonu robotniczego ZMP i dopuszczało do żywiołowego wzrostu organizacji.

Podobnie przedstawia się sytuacja na wsi. Poza brakami w dziedzinie wzrostu organizacji aktyw powiatowy i miejski — obecny na seminarium—wskazywał na brak konkretnej, ofensywnej pracy ideologicznej i polityczno-wychowawczej wśród młodzieży robotniczej i wiejskiej.

Niektórzy aktywiści zarządu miejskiego ZMP w **Gliwicach** próbowali tłumaczyć się brakiem czasu na czytanie książek uważając, że chodzenie do kina wystarcza aktywiście dla wzrostu jego poziomu kulturalnego. Na seminarium wyjaśniono również błędne poglądy poszczególnych pracowników aparatu, którzy uważali, że mając ukończony kurs organizacyjny, nie potrzebują się więcej uczyć.

Z zainteresowaniem omawiano styl pracy dobrych aktywistów, takich jak np. tow. **Więcek**, instruktorka ZM ZMP w **Bytomiu**, która systematycznie podnosi swój poziom ideologiczny codziennie czytając literaturę i prasę, robiąc konspekty, przyswajając sobie treść nauk.

J. MAGDZIAK
Stalinogród

Podchwytywać i rozpowszechniać inicjatywę młodzieży

Na seminarium aktywu wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie poświęconym omówieniu zagadnień XII Plenum Zarządu Głównego ZMP, przewodniczący ZW ZMP tow. **Kotarba** wskazał na niedociągnięcia w pracy instancji organizacyjnych z młodzieżą i na drogi przezwyciężenia tych braków.

Można przytoczyć wiele przykładów, jak wskutek niedostatecznej pracy ZMP wśród młodzieży — mówił tow. Kotarba — słabo wzrastały szeregi ZMP, co działo się między innymi w pow. Przeworsk. W rzeszowskiej organizacji niedostatecznie silny jest trzon robotniczy.

Tow. **Słowik**, instruktor ZW mówił o tym, że aktyw nasz za mało się uczy, za mało czyta książek. Np. pracownicy zarządu powiatowego ZMP w Jarosławiu prawie nie czytają książek i nie interesują się czytelnictwem książek na terenie swego powiatu, nie wiedzą również jakie książki młodzież czyta.

Wiele uwagi poświęcono na seminarium niedostatecznemu upowszechnianiu i podtrzymywaniu inicjatywy młodzieży przez zarządy ZMP. Tow. **Binkowski** wskazał, że gdy po śmierci tow. Stalina samorzutnie powstawały kółka studiowania Jego życiorysu, niektóre zarządy powiatowe pozostawiały je zupełnie bez opieki. Inicjatywa młodzieży często przerastała poziom instancji — np. w pow. gorlickim zarząd powiatowy ZMP przewidział zorganizowanie 16 kółek Studiowania Życiorysu Tow. Stalina, a młodzież bez pomocy ZP utworzyła 46 kółek.

Aktyw stwierdził, **że wskazania** XII Plenum ZG ZMP uzbrajają go do dokonania zwrotu w pracy organizacji zetempowskiej w woj. rzeszowskim i do rozwinięcia szerokiej ofensywy ideologicznej wśród mas młodzieży.

T. P.

Praca polityczna — podstawą walki z marnotrawstwem

Wiele spraw omówili młodzi robotnicy Piotrkowskiego Kombinatu na naradzie poświęconej wskazaniom XII Plenum ZG ZMP.

„Praca polityczno-wychowawcza będzie dawała lepsze rezultaty, jeżeli będą ją prowadzili dobrze przygotowani, wysoko ideowi ludzie — mówił młody majster **Józef Cebula**. — Od dłuższego czasu istnieje u nas marnotrawstwo bawełny. Wiele prządek, pomagaczek, codziennie niszczy dziesiątki kilogramów cennego surowca. Pion techniczny stara się temu zaradzić, ale nikt robotnikom nie tłumaczy, że to nasza bawełna, i niszcząc ją osłabiamy nasz kraj. Konieczna na tym odcinku jest praca polityczna".

Mówiono też o słabej i niedostatecznej pracy ZMP nad rozwojem ruchu pionierskiego. W dniach 6, 7, 8 bm. gdy prządki natrafiły na trudności, część z nich opuściła bezradnie ręce. Takie przykłady świadczą o słabej i powierzchownej pracy ZMP w Kombinacie.

Seminarium zajęło się również pracą organizacji na odcinku czytelnictwa. Czytelnictwo i praca organizacji na tym odcinku jest u nas zaniedbana — powiedział w dyskusji **Józef Dudaszek**. — ZZ ZMP nie kontroluje czytelnictwa, mało interesuje się czy prasa dociera do robotników. Te sprawy winny stać się przedmiotem obrad kół oddziałowych i zmianowych.

Młodzież, dyskutując o gazecie i jej roli wysuwała projekt zorganizowania własnej gazetki, odbijanej na powielaczu. Tow. **Knap** wysunął wniosek, aby zorganizować w najbliższych dniach wydawanie tej gazetki. ZZ ZMP zaaprobował wniosek.

Na zebraniu omawiano również konieczność poprawy pracy na odcinku wiejskim. Dyskutanci podkreślali, że młodzież wyjeżdżająca w ekipach łączności ze wsią nie zawsze jest przygotowana politycznie i często nie potrafi skutecznie agitować za spółdzielczością, pomagać kołom wiejskim w pracy.

J. PILICHOWSKI Łódź

Młodzież łódzka wybiera delegatów na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

Godzina 11-ta. Koniec rannej zmiany. Ze wszystkich stron kombinatu im. **J. Stalina** w **Łodzi** wychodzą robotnicy. W pobliżu portierni od poszczególnych grup odłącza się młodzież i kieruje swe kroki w stronę świetlicy. Tu za chwilę będzie wybierała swojego delegata na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Wszystkie miejsca w świetlicy są już zajęte. Przewodniczący ZZ ZMP tow. **Aleksander Król** zapowiada rozpoczęcie zebrania. Po referacie, w którym tow Król omówił zadania stojące przed młodzieżą w związku z IV Festiwalem, rozpoczęły się wybory. Burzą oklasków powitała młodzież kandydaturę tow. **Jolanty Bukowskiej**. Głosowanie. Na chwilę sala ucichła. Podnoszą się w górę wszystkie ręce. I znów wybuchają owacje. Jolanta Bukowska ma 23 lata, jest zetempówką i kandydatem partii, przodownicą pracy, inicjatorem młodzieżowej brygady na przędzalni średnioprzędnej, której członkowie walczą obecnie o tytuł brygady pionierskiej Tow. Bukowska aktywnie pracuje na odcinku społecznym. Godnie reprezentować będzie młodzież łódzka na bukareszteńskim Festiwalu.

W świetlicy ZPB im. **J. Marchlewskiego** w **Łodzi** na ścianach mienią się hasła festiwalowe. Setki młodzieży, setki młodych robotników przybyło tutaj celem dokonania wyboru delegata na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Zgromadzona na sali młodzież podjęła szereg zobowiązań. **Wanda Olejniczak** postanowiła zwiększyć dzienną produkcję o 1 kg przędzy oraz podpisała umowę przystępując do współzawodnictwa o tytuł pionierki. **Bronisława Cilek**, podejmując inicjatywę Saja, zobowiązała się produkować bez braków. Obciągaczki utworzyły ośmioosobową brygadę produkcyjną, która również przystąpiła do walki o tytuł pioniera.

Delegatem na Festiwal młodzież wybrała jednogłośnie **Czesława Pietrzaka**, wielokrotnego przodownika pracy, aktywistę ZMP, którego niedawno młodzież przędzalni średnioprzędnej wybrała przewodniczącym koła.

M. CEZAK

Realizując czyn festiwalowy

Brygada im. Hanki Sawickiej z KWPiSWO na 2 mies. przed terminem wykonała zamówienia dla Nowej Huty

Piękny czyn festiwalowy wykonała już brygada **im. Hanki Sawickiej w Krakowskiej Wytwórni Prototypów i Specjalnego Wyposażenia Odlewni:** — zamówienia dla Nowej Huty wykonywane przez tę brygadę są gotowe na dwa miesiące przed terminem.

Przodująca brygada młodzieżowa wielkopiecowników huty **„Szczecin" z Ludwikiem Klimkiem** na czele zobowiązała się **wykonać swój roczny plan do 30 listopada br.**

Młodzież **Warszawskiej Fabryki Motocykli** podjęła już dla uczczenia Festiwalu około **110 zobowiązań indywidualnych i zespołowych.**

Liczne zobowiązania podejmuje młodzież wiejska. Na wsi szczecińskiej przygotowania młodzieży do IV Światowego Festiwalu przebiegają pod znakiem wzmożenia pracy kulturalno-oświatowej. **Obecnie już w 64 gromadach woj. szczecińskiego powstały nowe zespoły artystyczne — najwięcej w powiatach łobeskim i nowogardzkim.**

W ramach czynu festiwalowego członkowie koła ZMP w gromadzie **Kąkolówka pow. Rzeszów** przystąpili do remontowania i uporządkowania świetlicy oraz postanowili pomóc w sianokosach chłopom ze spółdzielni produkcyjnej w **Błażowej.**

Załogi robotnicze meldują o przedterminowej realizacji planu półrocznego

Coraz więcej załóg kopalnianych melduje o przedterminowym wykonaniu półrocznych planów produkcyjnych. W dniu 12 bm. plan półroczny wykonały załogi kopalń **„Piast"** i **„Kaprol"**, zaś w dniu następnym o podobnym osiągnięciu donieśli górnicy kopalni **„Silesia"**.

★

Dzień 13 czerwca był dla załogi **Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych im. L. Waryńskiego** podwójnym świętem.

W dniu tym bowiem przekazany został zakładowi sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców za najlepsze wyniki osiągnięte we współzawodnictwie w I kwartale wśród zakładów pracy podległych Centralnemu Zarządowi Ogólnego Budownictwa Maszynowego.

W czasie kiedy w świetlicy zbierała się załoga w halach produkcyjnych kończono realizację planu za pierwsze półrocze. **O godzinie 14.30 załoga zameldowała o wykonaniu zadań półrocznych. Sukces swój zawdzięcza załoga w dużej mierze takim przodownikom pracy jak Jaworski, Różański, Brych, Lizanowicz, Pleban, Rzepecki, Pietrzak, Sochaczewski, Korzeniowski, Trzciński i Sobczyński.**

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Teletechnicznych im. Komuny Paryskiej wykonały plan produkcji półrocznej w **100,3** proc. w dniu 13 bm. Poważną rolę odegrał tu postęp techniczny, wyrażający się m. in. **400** pomysłami racjonalizatorskimi usprawniającymi produkcję.

Również w dniu 13 bm. wykonała plan produkcji za 1 półrocze **Warszawska Fabryka Motocykli.**

W 100 proc. wykonała plan półroczny w dniu 11 bm., tj. na 19 dni przed terminem, załoga **Warszawskiej Gazowni.**

★

W ostatnich dniach załogi 9 statków Polskiej Marynarki Handlowej zawiadomiły drogą radiową o przedterminowym wykonaniu swych planów przewozów za I półrocze br. Jedni z pierwszych donieśli o nowym sukcesie marynarze ze statku **„Marchlewski".**

Uroczysta akademia w Warszawie zainaugurowała V „Tydzień Zdrowia"

Uroczysta akademia inaugurująca obchody V „Tygodnia Zdrowia", która odbyła się 14 bm. w **Warszawie**, zgromadziła w auli Politechniki liczne delegacje aktywistów Polskiego Czerwonego Krzyża z terenu całego kraju oraz rzesze mieszkańców stolicy.

W czasie akademii dr Rutkiewicz udekorował honorowymi odznakami Polskiego Czerwonego Krzyża szereg pracowników służby zdrowia i działaczy PCK. Odznakę honorową II stopnia otrzymali: kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium St. RN — dr **Aleksander Pacho** oraz lekarz Pogotowia Ratunkowego dr **Wanda Badyńska**. Ponadto odznakami III i IV stopnia udekorowanych zostało 50 osób za zasługi w dziedzinie oświaty sanitarnej i szkolenie kadr personelu medycznego.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani tekst depeszy do Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta**, w którym aktywiści PCK przyrzekają wzmóc wysiłki w pracy nad podniesieniem stanu zdrowotnego ludności naszego kraju oraz pełniej niż dotychczas czerpać z bogatych doświadczeń Radzieckiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca.

Uroczyste akademie i obchody odbyły się również we wszystkich miastach wojewódzkich.

Bukareszt oczekuje gości

(Korespondencja własna „Sztandaru Młodych" z Rumunii)



Członkowie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego do Festiwalu — w czasie pracy przy budowie olbrzymiego stadionu.



Brygady ochotnicze przy budowie parku im „23 Sierpnia".

W Bukareszcie wiosna ma się ku końcowi. Od dawna zazieleniły się już drzewa; ich bogate korony szeleszczą wzdłuż bulwarów i ulic, rozsiewając upajający zapach wiosny. Z lotu ptaka miasto wygląda jak ogród. Wszystko w nim tchnie radością i pokojem.

Tak, w Bukareszcie koniec wiosny jest bliski. Ale dla młodzieży tego miasta wiosna ta trwa dłużej niż inna. Czyż zresztą może być inaczej? Przecież każdy z taką niecierpliwością oczekuje lata, a wraz z nim nadejścia dnia Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Fakt, że Festiwal odbędzie się w Bukareszcie cała młodzież rumuńska przyjęła nie tylko jako szczególny zaszczyt, ale również jako wielką odpowiedzialność. Do stolicy naszego kraju przybędą chłopcy i dziewczęta ze wszystkich stron świata. Trzeba będzie pokazać im nowe życie naszej młodzieży, o którym słyszeli tyle wspaniałych opowiadań, pokazać bogate plony socjalistycznego budownictwa, plony polityki pokoju i przyjaźni rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej. Winni oni zobaczyć i zapamiętać te wszystkie rzeczy, aby móc o nich opowiadać po powrocie do swoich krajów.

W gorączkowych dniach wzmożonych przygotowań do Festiwalu w dniach, gdy młodzież bez przerwy zadaje sobie pytanie, co jeszcze mogłaby zrobić dla Festiwalu — szczególną troską darzy ona swoją stolicę, z którą związanych jest tak wiele wspaniałych tradycji walk, które toczył o wolność naród rumuński, tradycji zwycięstw narodu.

Nie ma takiego człowieka w naszej Ojczyźnie, który mówiąc o swoim kraju, nie wspomniałby o jego sercu, o Bukareszcie i o placu Stalina, gdzie w dni wielkich świąt odbywają się manifestacje mas pracujących.

W latach władzy ludowej Bukareszt otoczono szczególną troską. Zniszczone dzielnice zostały odbudowane, odremontowano setki budynków, rozpoczęto szereg wielkich, monumentalnych budowli, jak wielki kombinat poligraficzny „Dom Scanteii" im. J. W. Stalina, „Dom Radia" i Teatr Muzyczny. Dzięki bezcennej pomocy Związku Radzieckiego roboty przy tych obiektach weszły w końcową fazę.

Z nieopisanym entuzjazmem przyjęli mieszkańcy Bukaresztu uchwały Partii i Rządu dotyczące socjalistycznej przebudowy stolicy Rumunii i budowy metra, podjęte w końcu ubiegłego roku.

Jako wyraz swojej troski o młodzież, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej uchwalił wzniesienie w Bukareszcie szeregu budowli, które umożliwią naszej młodzieży przyjęcie w jak najlepszych warunkach gości, którzy przybędą na Festiwal. I tak przystąpiono do budowy wielkiego parku kultury i sportu, w którym mieścić się będzie stadion na 80.000 miejsc, teatr na wolnym powietrzu na 4000 miejsc, wielki basen pływacki i inne urządzenia sportowe oraz budowle o charakterze kulturalnym. Przystąpiono też do budowy szeregu nowych kin i teatrów.

Odpowiadając z entuzjazmem na wezwanie Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Pracującej (UTM) tysiące młodzieży ze wszystkich stron kraju zaciągnęły się do brygad ochotniczych i przybyły do Bukaresztu, aby uczestniczyć we wznoszeniu wielkich budowli festiwalowych.

...Znajdujemy się na placu budowy wielkiego parku kultury i sportu. Roboty ziemne zostały wykonane już w 70 proc. Młodzi budowniczowie zrealizowali więc swoje zobowiązanie podjęte w liście wysłanym do towarzysza Gh. Gheorghiu-Deja, w którym zobowiązali się wykonać 170.000 ton wykopów zamiast zaplanowanych 140.000 ton.

Trybuny i pawilony sportowe przybrały już konkretne kształty. Plac budowy zmienia swój wygląd z dnia na dzień.

Wszędzie uwijają się niestrudzeni brygadziści. W spojrzeniach, które rzucają na swoich towarzyszy, na maszyny i samą budowę, można wyczytać gospodarską troskę o jakość robót, o to, aby goście — kiedy przybędą — czuli się jak u siebie w domu.

— Chcę powitać Festiwal tak, aby przyjaciele nasi, którzy przybędą ze wszystkich krajów widzieli czego jesteśmy w stanie dokonać, chcę, aby czuli się jak najlepiej — mówi brygadzista Dudas Petre, kierownik jednej z załóg młodzieżowych. Słowom Dudasa Petre towarzyszą czyny. Jego załoga przoduje przekraczając o 127 procent normę.

Na budowach festiwalowych pracują tysiące młodych robotników, urzędników, studentów i uczniów, którzy po ukończeniu pracy czy nauki przybywają tu, aby jako ochotnicy wziąć udział w realizacji tych wielkich budowli.

Niedawno w Bukareszcie odbyły się uroczyste zebrania, na których dokonano przeglądu dotychczasowych osiągnięć w budownictwie festiwalowym. Stwierdzono wówczas, że 85.000 młodzieży, zorganizowanej w 1761 brygadach ochotniczych przepracowało setki tysięcy roboczo-godzin oraz że 12 brygad na terenie budowy parku kultury i sportu przekracza swoje normy o 100 proc. Z okazji tych zebrań, Jacques Denis, sekretarz generalny ŚFMD wręczył przodującym brygadzistom tej budowy biały sztandar ŚFMD. W ramach innego zebrania, Piero Pieralli, sekretarz ŚFMD wręczył sztandar honorowy ŚFMD przedstawicielom młodzieży z rejonu „23 sierpnia" w Bukareszcie. Tam młodzież zorganizowana w 158 brygadach przepracowała ochotniczo 57.224 roboczo-godzin.

Obecnie w Bukareszcie trwają przygotowania do Festiwalu we wszystkich dziedzinach. W świetlicach setki amatorskich zespołów artystycznych odbywają próby, a następnie konkursy wyłaniają najlepsze zespoły; literaci, artyści, malarze, rzeźbiarze przygotowują swoje prace. Młodzi robotnicy współzawodniczą w walce o wykonanie planu pięcioletniego w ciągu czterech lat, młodzież szkolna i pionierzy wykonują podarki dla delegatów na Festiwal.

Każdego ranka młodzież na terenie całego kraju przebiega oczyma kolumny dzienników, szukając ostatnich wiadomości o przygotowaniach festiwalowych. Potem kieruje oczy na kalendarze i oblicza w myślach dni, dzielące ją od Festiwalu.

Tak, bliski jest dzień, gdy młody mieszkaniec Bukaresztu obejrzy raz jeszcze wszystko oczami gospodarza, przyjmującego drogich sobie gości, aby przekonać się czy wszystko gotowe i wyrzeknie z dumą słowa: „Prosimy, moi drodzy. Oczekujemy was z radością".

BENO DUMITRESCU

Bukareszt, czerwiec 1953 r

15–23. VI. Tydzień zbiórki makulatury

Młodzież podejmuje inicjatywę uczniów z Mińska Mazowieckiego

W odpowiedzi na apel uczniów **Szkoły Ogólnokształcącej TPD im. Juliana Marchlewskiego w Mińsku Mazowieckim** wzywającym młodzież całego kraju do udziału w zainicjowanym przez nich Tygodniu zbiórki makulatury w dniach 15 — 23.VI. — z całego kraju napływają liczne zobowiązania młodzieży

Młodzież **Szkoły Podstawowej nr. 5 w Rybniku-Zamysłowie** zobowiązała się do dnia 22 czerwca zebrać wszystkie zeszyty szkolne, nie nadające się do użytku książki oraz makulaturę ze swoich mieszkań w ilości ponad 1400 kg, czyli po 6 kg od jednego ucznia. Na zebraniu młodzież postanowiła wezwać uczniów wszystkich szkół rybnickich do podjęcia podobnych zobowiązań i do współzawodnictwa o pierwsze miejsce w zbiórce makulatury na terenie miasta Rybnika.

W woj. koszalińskim apel Szkoły Mińskiej jako pierwsi podjęli uczniowie **Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Wałczu**, zobowiązując się zebrać w ciągu „Tygodnia zbiórki" po 6 kg makulatury od jednego ucznia. Wezwali oni jednocześnie do współzawodnictwa w zbiórce wszystkie szkoły na terenie woj. koszalińskiego.

W Warszawie odpowiedziała na apel młodzież ZG CRS „Samopomoc Chłopska". Młodzi pracownicy tej instytucji zobowiązali się zebrać po 5 kg. makulatury w ciągu Tygodnia zbiórki.

Dalsze zobowiązania młodzieży z całego kraju stale napływają. **(R)**

Zakończenie roku szkolnego w szkołach zawodowych i ogólnokształcących

W dniu 25 czerwca br. zakończą się normalne zajęcia szkolne zarówno w technikach zawodowych młodzieżowych jak i dla pracujących, a w dniu 30 bm. w technikach zawodowych dla przodujących robotników.

Uczniowie zasadniczych szkół zawodowych w całym kraju zakończą bieżący rok szkolny w następujących terminach: młodzież klas I-szych zasadniczych szkół zawodowych w dniu 22 czerwca, tj. po zakończeniu egzaminów promocyjnych, a młodzież klas II-gich w dniu 30 czerwca po zakończeniu egzaminów kwalifikacyjnych.

★

Ministerstwo Oświaty ustaliło termin zakończenia roku szkolnego 1952/53 w szkołach ogólnokształcących, podstawowych i średnich oraz w zakładach kształcenia nauczycieli na dzień 25 bm. W szkołach dla pracujących i w liceach korespondencyjnych zakończenie roku szkolnego 1952/53 nastąpi w dniu 28 lub 29 bm.

Odrzucenia układów o „armii europejskiej" i zwołania konferencji czterech mocarstw

domaga się Stała Delegacja Międzynarodowej Konferencji dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego

Jak już donosiliśmy, w Berlinie odbyły się obrady Stałej Delegacji Międzynarodowej Konferencji dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. Po dyskusji nad referatami delegata angielskiego **Gordona Schaffera** i delegata francuskiego **Domenacha** przemawiał delegat niemiecki **Otto Buchwitz.**

Na zakończenie sesji uchwalono jednomyślnie następujące oświadczenie:

1) Stała Delegacja Międzynarodowej Konferencji dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, która obradowała w Berlinie 11 i 12 czerwca 1953 roku, notuje z radością osiągnięte sukcesy.

W rok po podpisaniu, układy z Bonn i Paryża nie zostały ratyfikowane przez żaden z sześciu zainteresowanych krajów z wyjątkiem republiki bońskiej, gdzie zostały one przyjęte, ale nie uzyskały mocy prawnej. Pragnienie rokowań stało się żądaniem narodów i działa z nieodpartą siłą — tak że mogłoby natychmiast dojść do konferencji czterech mocarstw.

2) Stała Delegacja wzywa cztery mocarstwa, aby przybyły na konferencję ożywione wolą przeprowadzenia rokowań w sprawie prawomocnego traktatu pokojowego z Niemcami. Natomiast próba włączenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego okrężną drogą poprzez armię europejską oraz domaganie się późniejszego wciągnięcia zjednoczonych Niemiec do tej koalicji wojskowej — oznacza zniszczenie przesłanek do podjęcia tych rokowań.

3) Stała Delegacja ponownie stwierdza, że **dla rozmów czterech mocarstw nie ma innej podstawy poza układem poczdamskim.** Stała Delegacja przypomina następujące propozycje, sformułowane w listopadzie ub. roku przez Konferencję Międzynarodową w Berlinie, które są dzisiaj bardziej jeszcze aktualne niż kiedykolwiek przedtem:

„Porozumienie czterech mocarstw w sprawie głównych wytycznych traktatu pokojowego z udziałem przedstawicieli obu części Niemiec, wolne wybory, podpisanie traktatu pokojowego z rządem zjednoczonych Niemiec, których statut musi gwarantować bezpieczeństwo ich sąsiadów".

4) Nadużywając imienia Europy, usiłuje się powołać do życia w zamaskowanej formie twór militarny, który przedłużyłby rozbicie Niemiec, zaostrzyłby rozdźwięki między narodami, poddałby narody europejskie rozkazom czynników obcych i uwikłałby je w wyścig zbrojeń wiodący do ruiny. **Natomiast utworzenie zjednoczonych, niezawisłych i pokój miłujących Niemiec leży w interesie narodów.**

5) Widać obecnie wyraźniej niż kiedykolwiek, że polityka zmierzająca do utworzenia armii europejskiej może dać rządowi Niemiec zachodnich pretekst do pokrzyżowania rokowań i że pewnego dnia polityka ta może dać mu również środki wiodące do tego celu. Toteż Stała Delegacja zwraca się do opinii publicznej z apelem, aby uczyniła wszystko dla ostatecznego odrzucenia takich planów i dla doprowadzenia rokowań do skutku. **Konferencja czterech mocarstw musi położyć kres rozbiciu Niemiec, które jest tak bolesne dla samych Niemców i tak niebezpieczne dla wszystkich narodów.** Konferencja ta utorowałaby drogę do podjęcia kroków w kierunku porozumienia, pojednania i rozbrojenia, kroków, które odpowiadałyby wielkim nadziejom ożywiającym narody.

★

Sesja Stałej Delegacji — uchwaliła także jednomyślnie apel do narodu niemieckiego, w którym podkreśla, iż nadzieja na rychłe zawarcie rozejmu w Korei **napełnia serca** wszystkich ludzi na świecie wiarą w możność osłabienia napięcia również w innych częściach świata oraz w możliwość szczerych rokowań między wielkimi mocarstwami.

W Niemczech — głosi apel — podobnie jak we Francji, Włoszech, Anglii, Belgii, Holandii, Austrii, Szwajcarii i krajach skandynawskich wzrasta przekonanie, że **boński „układ ogólny" i paryski układ w sprawie „armii europejskiej" dalekie są od rozwiązania najżywotniejszych problemów ludzkości, jak również, że układy te powodują groźbę straszliwej wojny.** Uczestnicy sesji wyrażają przekonanie, że jedyną drogą do jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, czego pragną wszyscy ludzie dobrej woli zarówno w Niemczech, jak i na całym świecie, **jest wyrzeczenie się układów z Bonn i Paryża.**

Uczestnicy **sesji wzywają cały** naród niemiecki do wzmożenia walki przeciwko układom wojennym i do stawiania oporu tym, którzy chcą ponownie pchnąć go na drogę wojny.

Jesteśmy zdania — głosi apel — **że konieczne jest natychmiastowe rozpoczęcie szczerych, prowadzonych w atmosferze dobrej woli, rokowań czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.**

Do Budapesztu przybywają delegaci na sesję ŚRP

Do stolicy Węgier przybywają z różnych krajów delegacje obrońców pokoju, które wezmą udział w rozpoczynającej się w poniedziałek 15 bm. sesji Światowej Rady Pokoju. Do **Budapesztu** przybył już sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju **Jean Laffitte,** przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet **Eugenia Cotton** i in.

W obradach wezmą udział również liczni działacze społeczni i polityczni, zaproszeni przez Światową Radę Pokoju.

Wielki sukces skrzypków radzieckich w Paryżu

13 czerwca br. zakończył się w Paryżu międzynarodowy konkurs skrzypków im. Jacques Thibaud. Pierwsze miejsce w konkursie i Wielką Nagrodę im. Jacques Thibaud zdobyła skrzypaczka radziecka **N. Szkolnikowa.** Druga nagroda została podzielona między **R. Sobolewskiego** (ZSRR) i **Blanche Tarjus** (Francja). Siódme miejsce zajął **Edward Statkiewicz** (Polska).



Przebywający w Chińskiej Republice Ludowej Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" występował przed kilku dniami w Pekinie.
Na zdjęciu: fragment występów zespołu na Stadionie Ludowym w Pekinie. Foto CAF

Na otwarcie obrad Światowej Rady Pokoju

Narody żądają pokoju

Dnia 15 bm. w Budapeszcie rozpocznie obrady Światowa Rada Pokoju.

Światowa Rada Pokoju zbiera się w okresie, gdy w wyniku konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalizmu, coraz mocniej zarysowują się możliwości odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Narody całego świata coraz jaśniej zdają sobie sprawę z możliwości uregulowania wszystkich spornych spraw, drogą pokojowych rokowań. Nadzieje narodów na utrwalenie pokoju jeszcze bardziej zostały wzmocnione po podpisaniu porozumienia w sprawie wymiany jeńców wojennych w Korei. Dotychczas, problem ten stanowił jedną z głównych przeszkód na drodze do zawarcia rozejmu w Korei i zakończenia krwawej wojny, czego od wielu lat domagali się wszyscy pokój miłujący ludzie całego świata.

Ostatni okres był okresem nieustannego wzrostu sił najbardziej masowego ruchu w dziejach ludzkości — ruchu obrońców pokoju. We wszystkich krajach kapitalistycznych z każdym dniem przybiera na sile walka narodów przeciwko polityce wojny, o niezależność narodową, pracę i chleb. Narody coraz mocniej domagają się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, żądają zerwania z polityką przygotowań wojennych i uregulowania wszystkich spornych spraw drogą pokojowych rokowań. Na Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie Paktu Pokoju odpowiedziało ponad 600 milionów ludzi, dając tym wyraz swej woli walki przeciwko wojnie i jej inspiratorom. Coraz nowe miliony ludzi włączają się do światowego obozu pokoju, by bronić własnego życia, by chronić świat przed nową masakrą wojenną.

Natchnieniem dla narodów całego świata w walce o pokój i swe prawa jest konsekwentnie pokojowa polityka Związku Radzieckiego. Narody widzą w ZSRR i krajach obozu socjalizmu potężny bastion pokoju, który stoi czujnie na straży bezpieczeństwa całej ludzkości. Narody zdają sobie sprawę z groźby nowej wojny, która przyniosłaby ruinę i zniszczenia. Dlatego miliony ludzi zrzeszają się, by bronić pokoju.

We wszystkich krajach na całej kuli ziemskiej, krajowe, okręgowe i lokalne komitety obrońców pokoju mobilizują miliony uczciwych ludzi do zdecydowanej walki przeciwko podpalaczom świata pragnącym rozpętać nową masakrę ludzkości — są siłą kierowniczą w tej walce, która utrudnia i krzyżuje zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. We Francji zdecydowana walka obrońców pokoju utrudnia przeładunek broni amerykańskiej przeznaczonej dla tzw. „armii europejskiej". Niejednokrotnie broń przeznaczona na brudną wojnę w Vietnamie lądowała na dnie morza. We Francji, Włoszech i Niemczech zachodnich robotnicy wielu zakładów pracy nie dopuścili do przestawienia produkcji pokojowej na produkcję wojenną. W Belgii i Danii, Komitety Obrońców Pokoju zorganizowały potężne manifestacje protestacyjne przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, w których brali udział również żołnierze. W wyniku tej akcji rząd belgijski zmuszony został do cofnięcia decyzji. Nie rzadkie są wypadki, że chłopi francuscy i chłopi z Niemiec zachodnich, na których polach okupanci amerykańscy próbowali budować bazy wojenne, niszczyli urządzenia wojskowe i zaorywali ziemię.

W wyniku zaostrzającej się walki narodów, żaden z rządów — oprócz rządu bońskiego — nie ośmielił się mimo nacisku z Waszyngtonu ratyfikować układów z Bonn i Paryża, przewidujących utworzenie „armii europejskiej". Zdecydowany opór narodów przeciwko polityce wojny i nędzy nie pozwolił rządom państw bloku atlantyckiego wypełnić wszystkich zobowiązań zaciągniętych na zgromadzeniu ogólnym tego bloku w 1952 roku w Lizbonie odnośnie przyspieszenia wyścigu zbrojeń i realizacji planów wojennych.

W obliczu groźby całkowitej ruiny gospodarczej spowodowanej amerykańską polityką przygotowań wojennych, pod naciskiem miłujących pokój ludzi, wielu kapitalistycznych przywódców politycznych zmuszonych zostało do wystąpienia przeciwko dotychczasowej polityce wyścigu zbrojeń. W tej sytuacji nawet Winston Churchill wystąpił z propozycją zwołania konferencji czterech mocarstw, celem rozpatrzenia możliwości rozwiązania spornych spraw. Coraz częściej rozlegają się głosy burżuazyjnych polityków za nawiązaniem współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej.

Osiągnięte przez światowy obóz pokoju sukcesy w walce o pokój oparte są o stalinowską politykę pokojową Związku Radzieckiego, w którym narody całego świata widzą konsekwentnego obrońcę interesów mas ludowych. Dlatego też wszyscy uczciwi, pokój miłujący ludzie całego świata gorąco popierają stanowisko ZSRR, jego niezłomną walkę o utrwalenie pokoju. Przykład Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalizmu jest dla wszystkich obrońców pokoju bodźcem do wzmożenia walki przeciwko wojnie, o niezależność narodową, o lepszy byt.

W tej sytuacji obrady Światowej Rady Pokoju — kierowniczego organu światowego ruchu pokoju, nabierają szczególnego znaczenia. Światowy ruch pokoju jest bowiem tą siłą, która odgrywa olbrzymią rolę w utrwaleniu polityki pokoju. Obrady Światowej Rady Pokoju będą więc niewątpliwie ważnym etapem w walce narodów przeciwko wojnie, o lepszą, szczęśliwszą przyszłość narodów.

I. ZARĘBA

W interesie walki o zjednoczone, miłujące pokój Niemcy

Przemówienie Premiera Grotewohla

Dnia 12 bm. odbyła się w Berlinie uroczysta akademia z okazji „Dnia Nauczyciela".

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ogromne znaczenie szkoły w dziele wychowania młodzieży niemieckiej w duchu najlepszych tradycji narodu niemieckiego, w duchu patriotycznej walki o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec, w duchu przyjaźni i porozumienia z wszystkimi innymi narodami.

Omawiając sposoby dalszej demokratyzacji szkoły w NRD, Grotewohl wskazał, że zagadnienie to powinno być rozwiązane w taki sposób, aby odpowiadało rozwojowi szkolnictwa w całych Niemczech oraz osiągnięciu porozumienia ogólnoniemieckiego. Dlatego też rozpoczęta w Niemieckiej Republice Demokratycznej reorganizacja szkoły średniej powinna być wstrzymana, aby nie stwarzać przeszkód na drodze rozwoju szkoły ogólnoniemieckiej i osiągnięcia porozumienia ogólnoniemieckiego.

Główny problem wspólnego życia Niemców — kontynuował Grotewohl — staje się z każdym dniem bardziej palący. Jedność Niemiec jest dla nas obecnie sprawą decydującą. Jeśli obecnie Niemcy są tylko rozdzieleni, to po przyjęciu układów wojennych z Bonn i Paryża, spotęgują się między nimi uczucia wrogości. Wzmożenie wrogości między Niemcami jest pożądane dla zwolenników tych układów oraz przygotowuje ono psychologicznie Niemców do bratobójczej wojny. Do tego nigdy nie powinno dojść.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest obecnie w stanie dowieść, że z całą powagą gotowa jest do współpracy w dziele osiągnięcia porozumienia między Niemcami.

Istnieją jeszcze oczywiście wielkie trudności na drodze, która powinna doprowadzić do rokowań między Niemcami. Jedną z największych przeszkód jest Adenauer, o którym kilka dni temu przewodniczący socjaldemokratycznej partii Niemiec Ollenhauer powiedział: Adenauer faktycznie uniemożliwił rokowania z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Gdyby rokowania takie się odbyły — podkreślił Ollenhauer — to nigdy nie doszłoby do zarządzeń, jakie w następstwie wydano w sprawie ruchu międzystrefowego.

Jest to słuszne. W rozwoju wydarzeń w kierunku osiągnięcia porozumienia między Niemcami nie powinno obecnie nastąpić nic takiego, co mogłoby być wodą na młyn przeciwników osiągnięcia porozumienia. Nie zamierzamy pomagać p. Adenauerowi w tej dziedzinie i dlatego w interesie porozumienia ogólnoniemieckiego i zgodnie z ożywiającą ludzi na wschodzie i zachodzie Niemiec wolą porozumienia, gotowi jesteśmy zrezygnować ze wszystkich posunięć, które mogłyby przeszkodzić osiągnięciu porozumienia.

Nawiązując do osiągniętego niedawno porozumienia między rządem NRD i przedstawicielami Kościoła w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Grotewohl podkreślił, że Kościół powinien uczynić wszystko, aby nie dopuścić do dywersyjnej działalności w kraju pod szyldem instytucji religijnych.

Rokowania rozejmowe w Korei

Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że oficerowie łącznikowi obu stron prowadzących rokowania rozejmowe w **Panmundżonie** odbędą posiedzenie 15 bm. o 11 rano. Posiedzenie to odbędzie się niezależnie od posiedzeń grup oficerów sztabowych, którzy pracują nad ustaleniem ostatnich szczegółów, poprzedzających podpisanie porozumienia w sprawie rozejmu.

Agencja Nowych Chin podaje, że delegacja koreańsko-chińska, prowadząca rokowania rozejmowe w Korei, ogłosiła następujący komunikat:

Dnia 14 czerwca obie grupy oficerów sztabowych kontynuowały posiedzenia niejawne.

Następne posiedzenie odbędzie się 15 czerwca o godzinie 11 rano.

Wzmaga się walka o życie Rosenbergów

Jak już donosiliśmy, obrońcy skazanych na karę śmierci małżonków **Rosenbergów** złożyli do Sądu Najwyższego USA nowy wniosek o rewizję procesu Rosenbergów. Decyzję w tej sprawie miał wydać sędzia Sądu Najwyższego **Jackson.** Sędzia **Jackson** oświadczył w sobotę 13 bm., że skieruje wniosek obrony na plenum Sądu Najwyższego, które odbędzie się dn. 15 bm.

Akcja w obronie niewinnie skazanych Rosenbergów trwa z niesłabnącą siłą na całym świecie. Do Białego Domu i ministerstwa sprawiedliwości w Waszyngtonie nieustannie napływają ze wszystkich krajów świata tysiące depesz i listów, domagających się zwolnienia małżonków Rosenbergów. Przed Białym Domem odbywają się liczne manifestacje mieszkańców Waszyngtonu. 18 senatorów chilijskich wystosowało do prezydenta Eisenhowera pismo z żądaniem ułaskawienia skazanych.

Rząd japoński stosuje brutalne represje w stosunku do Koreańczyków

Jak donosi agencja Nowych Chin, rząd **Joszidy** wzmaga represje wobec Koreańczyków zamieszkałych w Japonii, a odmawiających powrotu do Korei południowej. Koreańska Agencja Telegraficzna powołując się na wiadomości podane przez agencję Kyodo Cusin donosi, że w dniu 10 bm. 350 policjantów japońskich dokonało najścia na mieszkania Koreańczyków, gdzie przeprowadziło rewizje. 23 Koreańczyków zostało aresztowanych.

Uchwała Rady Miejskiej wielkiego Berlina

Agencja ADN opublikowała komunikat z posiedzenia Rady Miejskiej wielkiego Berlina, które odbyło się 12 czerwca 1953 r.

Komunikat głosi, że nadburmistrz wielkiego Berlina **Friedrich Ebert** wydał zarządzenie berlińskiej policji ludowej i organom sądowym w sprawie natychmiastowego zwolnienia z więzień wszystkich osób, które za przekroczenie uchwały o ochronie własności narodowej i walce ze spekulacją zostały skazane na pozbawienie wolności na okres 3 lat, lub wobec których prowadzone jest śledztwo za przekroczenie wymienionych uchwał.

Ponadto, na mocy zarządzenia nadburmistrza wielkiego Berlina uchodźcy z NRD, powracający do demokratycznego sektora Berlina, otrzymują możność powrotu na poprzednie miejsce zamieszkania.

Komunikat stwierdza, że w czasie posiedzenia 12 bm. Rada Miejska zatwierdziła powyższe zarządzenie nadburmistrza.

Wielki wiec mieszkańców Hamburga

Agencja ADN donosi z Hamburga, że odbył się tam wielki wiec, który zgromadził około 25 tysięcy mieszkańców miasta oraz delegacje robotników — socjaldemokratów z krajów Szlezwik-Holsztyn i Dolna Saksonia.

Wiec odbył się pod hasłem walki o pokój i zjednoczenie Niemiec. Na wiecu przemawiał przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec **Max Reimann.** Podkreślił on znaczenie jedności działania mas pracujących w okresie walki przedwyborczej i oświadczył m. in.:

— W związkach, organizacjach, na zebraniach powinniśmy występować zdecydowanie przeciwko rządowej polityce „zimnej wojny", powinniśmy żądać wzajemnego porozumienia między Niemcami, walczyć o obalenie Adenauera i jego kliki rządowej.

Reimann wezwał ludność, aby podczas wyborów do Bundestagu głosowała na kandydatów, którzy domagają się utworzenia rządu zjednoczenia narodowego Niemiec.

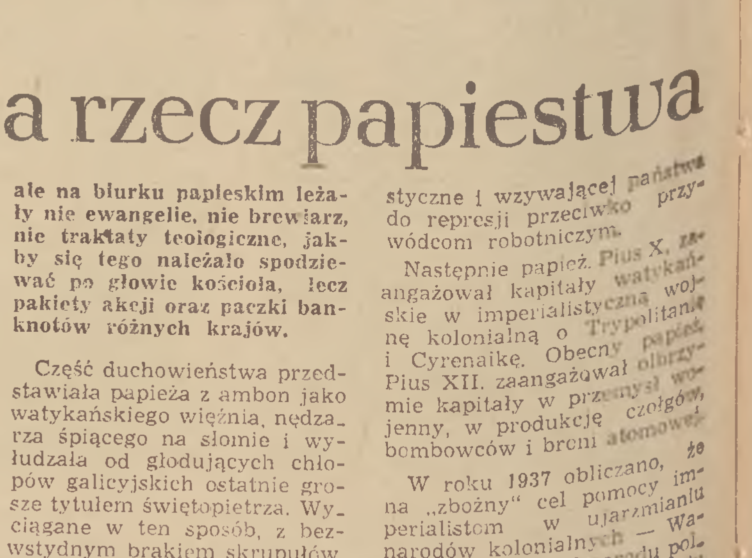
W jednomyślnie uchwalonej rezolucji uczestnicy wiecu oświadczyli gotowość walki o utworzenie rządu pokoju i jedności Niemiec.

Aby położyć kres wybrykom żołnierzy amerykańskich w Wielkiej Brytanii i w ten sposób uratować ich poważnie nadszarpniętą opinię, władze USA ustanowiły specjalny medal, przeznaczony dla tych amerykańskich „chłopców", którzy przez rok swego pobytu w Anglii zachowywać się będą nienagannie.

(Z prasy)



No boys! Sprawujcie się grzecznie, a odznaczenie was nie minie



...I nie minęło

Zakończenie obrad XXIX Zjazdu CGT

W Paryżu zakończyły się obrady XXIX Zjazdu francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT). W Zjeździe brało udział 2.740 delegatów, reprezentujących 3.276.000 członków związków zawodowych.

Zjazd dokonał wyboru nowego składu Biura Konfederacji CGT. Sekretarzami generalnymi CGT zostali wybrani Benoit Frachon i Alain Le Leap. Wybrano również delegację, która uda się do Zgromadzenia Narodowego z żądaniem położenia kresu prześladowaniu przywódców organizacji demokratycznych i zwolnienia bezprawnie uwięzionych Le Leapa, Molino, Andre Stila i przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej.

Serdeczne powitanie marynarzy radzieckich w Wielkiej Brytanii

Do portu wojennego w **Portsmouth** przybył krążownik radziecki „**Swierdłow**", który weźmie udział w defiladzie okrętów wojennych, zorganizowanej z okazji niedawnej koronacji królowej Elżbiety II.

Dzienniki angielskie stwierdzają, że zdumiewające wyszkolenie i wspaniała dyscyplina marynarzy radzieckich wywołuje ogólny zachwyt. Dzienniki podkreślają mistrzostwo, z jakim krążownik radziecki w rekordowo krótkim czasie stanął na kotwicy po przybyciu na redę w zatoce.

Grupy marynarzy radzieckich, zwiedzających stolicę Anglii, są otaczane przez tłumy ludności, która manifestuje swe przyjazne, serdeczne uczucia.

Z historii antypolskiej działalności Watykanu

O świętopietrzu i innych daninach na rzecz papiestwa

Wystarczy nawet pobieżnie przejrzeć zbiory dokumentów średniowiecznych w rodzaju wydrukowanych trzynastu tomów korespondencji papieża Jana XXII, obejmujących przeszło sześćdziesiąt tysięcy listów papieża, aby zauważyć, że olbrzymia większość listów poświęcona jest nie sprawom teologicznym, religijnym, czysto kościelnym, ale sprawom finansowym, jak nominacje poborców i dopominanie się o pieniądze.

Co więcej, nawet takie sprawy zdawałoby się czysto religijne jak klątwa kościelna — posiadają w większości wypadków tło finansowe. I tak na przykład **jednego tylko dnia 5 lipca 1328 roku, papież Jan XXII rzucił klątwę na 6 arcybiskupów, 30 biskupów i 46 opatów za niezapłacenie w terminie podatków na rzecz papieża.** Wielokrotnie z tego powodu spadała z Rzymu klątwa również na polskie miasta, a w szczególności na Wrocław, Głogów, Cieszyn, Gliwice.

★

Częste nawoływania papieży do zbrojnych wypraw krzyżowych na ziemie słowiańskie celem nawracania pogan na chrześcijaństwo miały na celu nie tylko sprawy religii, ale również zwiększenie dochodów papieskich, ponieważ **na nawracanych nakładano natychmiast wysokie podatki na rzecz kościoła.** Był to haracz tak ciężki, że poganie niejednokrotnie wysuwali ten właśnie moment, jako przyczynę odmowy chrztu. Tak też odpowiedziała biskupowi Ottonowi pogańska ludność okolic Szczecina: *„Nie chcemy takiej religii, bo u was, chrześcijan, księża dziesięciny biorą, gdy tymczasem nasi kapłani utrzymują się, jak my wszyscy, z pracy własnych rąk".*

Niezmiernie interesującą książkę napisał w roku 1908 ksiądz Tadeusz Gromnicki, starając się w niej obliczyć ile zostało zebranych pieniędzy z Polski w formie świętopietrza, czyli z tzw. danin św. Piotra, ściąganych na rzecz papiestwa najpierw przez feudalnych książąt, później zaś przez episkopaty.

Dokładniejsze dane mamy z początku XIV wieku. **I tak w latach 1319 — 1328 ściągnięto z chłopów polskich na rzecz papiestwa blisko dwa i pół tysiąca grzywien srebra i prawie 57 grzywien złota.** W latach 1355 — 1357 ściągnięto z chłopów polskich tytułem świętopietrza **około 14 tysięcy grzywien srebra.** W latach 1476 — 1485 ściągnięto z chłopów polskich tytułem świętopietrza **przeszło 8 tysięcy florenów.**

„Włościanie, pisze ksiądz Gromnicki, *na których ciążył obowiązek opłaty świętopietrza... gromadnie opuszczali rolę i przenosili się w strony, gdzie świętopietrza nie wybierano... tak, że całe osady pustoszały".* W ten sposób chciwość papiestwa — obok grabieży dokonywanych przez polską szlachtę i możnowładców **doprowadzała chłopów polskich do ruiny, dezorganizowała polską gospodarkę rolną, przyczyniała się — na równi z najazdami krzyżackimi i tatarskimi — do tego, że ziemie polskie pustoszały.**

★

Z zachowanych dokumentów można bardzo dokładnie odtworzyć budżet niektórych papieży. I tak całość dochodów papieża Jana XXII wyniosła przeszło 4 miliony florenów, Klemensa VI, Urbana V i Innocentego VI po 2 miliony; Grzegorza XI — 4 miliony. Znamy też dokładnie poszczególne pozycje wydatków papieskich. Wiele milionów florenów wydali papieże **na wojnę przeciwko ludowi włoskiemu, płacąc żołd najemnym bandom cudzoziemskim za pustoszenie zbuntowanego kraju. Miasta, które nie chciały powrotu papieża do Rzymu, legaci papiescy kazali równać z ziemią, a mieszkańców ich — włącznie z kobietami, dziećmi, księżmi i zakonnicami — wymordować co do jednego. Reszta pieniędzy poszła na utrzymanie papieskiego dworu, na podarki dla papieskich dzieci, bratanków, kochanek i faworytów.**

W ówczesnej Polsce doskonale o tym wiedziano. Protestując przeciwko płaceniu olbrzymich danin na rzecz papiestwa, pisał w końcu XV wieku wielki patriota polski Ostroróg: *„Nie bez obłudy udaje papież, że pieniądze te mają być obracane na budowę kościoła... gdy tymczasem skarby te idą, co jest pewne, na potrzeby prywatne krewniaków i powinowatych, na dwór, na stajnie, że nie powiem co gorszego... złupiwszy lud, oddają się rozpuście i rozwiązłości".*

★

Jeżeli sprawy finansowe interesowały papieży bardziej od spraw religijnych już w głębokim średniowieczu, to tym bardziej interesują one papieży okresu imperializmu. **Z inicjatywy Grzegorza XVI, Leona XIII, Piusa X powstają wielkie banki.** Papieże interesują się żywo zagadnieniem lokaty kapitałów, kursami giełdowymi, spekulacją obcymi walutami. Ich najbliższymi doradcami stają się od kilkudziesięciu lat wielcy finansiści: za Leona XIII bankier Pacelli, obecnie, za Piusa XII, bankier Nogara.

Wymowny obraz papieża **Leona XIII** pozostawił nam w swoich wspomnieniach jeden z jego bratanków, hrabia Ludwik, który często odwiedzał stryja w pałacu watykańskim. Ilekroć przychodził do papieża — opowiada — tylekroć zastawał go za biurkiem, **ale na biurku papieskim leżały nie ewangelie, nie brewiarz, nie traktaty teologiczne, jakby się tego należało spodziewać po głowie kościoła, lecz pakiety akcji oraz paczki banknotów różnych krajów.**

Część duchowieństwa przedstawiała papieża z ambon jako watykańskiego więźnia, nędzarza śpiącego na słomie i wyłudzała od głodujących chłopów galicyjskich ostatnie grosze tytułem świętopietrza. Wyciągane w ten sposób, z bezwstydnym brakiem skrupułów, datki od najbiedniejszych pęczniały w miliony lirów, którymi papież **Leon XIII grał na giełdzie. W roku 1890 (w ciągu jednego dnia) papież ten przegrał na giełdzie 20 milionów lirów.** Było to na kilka miesięcy przed napisaniem encykliki „Rerum novarum", uświęcającej kapitalizm, potępiającej dążenia socjalistyczne i wzywającej państwa do represji przeciwko przywódcom robotniczym.

Następnie papież Pius X, zaangażował kapitały watykańskie w imperialistyczną wojnę kolonialną o Trypolitanię i Cyrenaikę. Obecny papież Pius XII, zaangażował olbrzymie kapitały w przemysł wojenny, w produkcję czołgów, bombowców i broni atomowej.

W roku 1937 obliczano, że na „zbożny" cel pomocy imperialistom w ujarzmianiu narodów kolonialnych — Watykan wyłudzał od narodu polskiego na różnego rodzaju „dobroczynne" misje około stu milionów złotych rocznie. Władza ludowa położyła temu kres. Naród polski przestał być obiektem wyzysku rodzimej i obcej burżuazji, w tym i wyzysku watykańskiego.

Dr ANDRZEJ NOWICKI

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-52-72, 8-52-73. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101. 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego", Przed. Państw. Wyodrębnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY:
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. – Cena miesięczna – 2.50 zł, kwart. – 7.50 zł, półrocznie – 15.00 zł, rocznie – 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
4-B-18073

Naradźmy się TOWARZYSZE AGITATORZY!

W naszej naradzie agitatorów spółdzielczości zabierają kolejno głos młodzi spółdzielcy tow. tow. A. SABINO i JULIAN KAWAŁEK.

Tow. SABINO z Lelkowa słusznie pisze o tym, że młodzież powinna brać udział w pracach Komitetów Założycielskich spółdzielni. Jej bezpośrednia agitacja pomaga poważnie w pracach Komitetów Założycielskich, a praca w komitecie pomaga samym agitatorom. Tow. Julian Kawałek z Dużej Cerkwicy porusza natomiast sprawę wstępowania młodzieży na statutowych członków spółdzielni. Tow. Kawałek sam jest członkiem spółdzielni i już jako jej członek przekonywał on do spółdzielni swą matkę.

Poniżej zamieszczamy wypowiedzi tow. tow. SABINO i KAWAŁKA.

Młodzież powinna brać udział w pracach Komitetów Założycielskich

Postanowiłem napisać i ja jak to u nas, w Lelkowie, zakładano spółdzielnię produkcyjną. Przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnej w naszej gromadzie mieliśmy duże kłopoty. Gdy nasz Komitet Założycielski przystąpił do pracy, ogromnej pomocy udzielili mu członkowie sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej w **Wikuitach**. Z chłopami indywidualnymi w naszej gromadzie omawiali oni i dokładnie tłumaczyli statuty, zagadnienia wspólnej pracy, zarobki itp.

Dziś już u nas istnieje spółdzielnia produkcyjna. Strasznie się ona nie podoba kułakom, bo skończył się raz na zawsze wyzysk i krzywda biednego chłopa. Teraz nasi członkowie spółdzielni nieraz wspominają jak to kiedyś od wschodu do zachodu słońca musieli pracować za marny kawałek chleba na cudzej ziemi.

Droga Koleżanko Marysiu! Idziesz słuszną drogą. Walczysz o lepszą przyszłość, walczysz o to, by i Tobie i Twej matce było lepiej. Powinnaś zwrócić się jak najszybciej do Komitetu Założycielskiego spółdzielni w swej gromadzie i poprosić o pomoc. Sama też powinnaś pracować w Komitecie Założycielskim, agitować nie tylko swoją matkę, ale i innych chłopów. Trzeba, żeby Twoja matka dobrze poznała statuty spółdzielni, zrozumiała zasadę prowadzenia wspólnej gospodarki. Na pewno spełnią się Koleżanko Marysiu, Twoje marzenia i matka zostanie członkiem spółdzielni. W spółdzielni wybierze sobie pracę, dostosowaną do jej wieku, siły i zdrowia. W spółdzielni i Ty, i Twoi bracia też znajdą pracę i piękny zawód. Musisz być dzielna, nie wolno Ci się cofać przed różnymi przeszkodami. Wciąż agituj i wyjaśniaj, pracuj w Komitecie Założycielskim, a w Twojej wsi szybko powstanie spółdzielnia produkcyjna.

A. SABINO
Lelków

Ambicją każdego chłopca czy dziewczyny — zostać statutowym członkiem spółdzielni

Jestem członkiem spółdzielni produkcyjnej w **Dużej Cerkwicy**. Do napisania tego listu skłoniło mnie to, że niedawno jeszcze z matką miałem także kłopot jak Maria Syrkówna.

Spółdzielnia nasza założona została w 1950 r. Liczy ona już 40 członków, a początkowo było ich 16. Chłopi widząc lepsze warunki pracy i życia w spółdzielni wstępowali do niej, widzieli naocznie korzyści jakie dawała praca w spółdzielni. A korzyści te, to lżejsza, maszynowa uprawa ziemi, to więcej wolnego czasu, to świetlica i boisko sportowe. W gospodarstwie indywidualnym niejednokrotnie dzieci w wieku szkolnym musiały kosztem nauki pomagać przy różnych pracach. W spółdzielni tego nie ma.

Aż miło spojrzeć na spółdzielcze pola, na łany pięknej pszenicy czy innych zbóż. Nie ma miedz dzielących pola i ludzi.

Spółdzielnia produkcyjna niesie nowe, wspaniałe możliwości dla młodzieży, dlatego ambicją każdego chłopca czy dziewczyny powinno być zostanie statutowym członkiem spółdzielni produkcyjnej.

JULIAN KAWAŁEK
Duża Cerkwica,
pow. Sępólno

Przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów

Wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych w Stalinogrodzie i Krakowie

Stalinogród

Dnia 13 bm. w pięknej sali teatralnej Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Stalinogrodzie rozpoczęły się Wojewódzkie Eliminacje Zespołów Artystycznych, które trwać będą 4 dni. Z całego województwa, z miast i wsi, z zakładów pracy i szkół zjechały do Stalinogrodu zespoły chóralne, taneczne, orkiestry i zespoły recytatorskie, by wziąć udział w eliminacjach. Są to najlepsze zespoły — zwycięzcy eliminacji miejskich i powiatowych. Przez 4 dni Pałac Młodzieży w Stalinogrodzie rozbrzmiewać będzie śpiewem i muzyką. Przez 4 dni trwać będzie szlachetna rywalizacja o zaszczyt reprezentowania województwa stalinogrodzkiego na eliminacjach centralnych.

Pierwszy dzień eliminacji wykazał wysoki poziom artystyczny zespołów. Burzą oklasków wita publiczność zespół harmonistów Pałacu Młodzieży. Młodzi chłopcy i dziewczęta ze wzruszeniem wspominają swój udział w Festiwalu w Berlinie. Pięknie brzmi „Marsz entuzjastów" i „Wiązanka melodii śląskich".

Szczególne uznanie wzbudza ogniście i z życiem odtańczony śląski taniec ludowy „Chodzony" przez amatorski zespół z Rozbarku. Zespół ten ma za sobą poważne osiągnięcia artystyczne. Członkowie jego przodują nie tylko w produkcji, ale i w pracy kulturalno-oświatowej.

Zespół Pałacu Młodzieży tańczy krakowiaka i kozaka w nowej interpretacji i układzie muzycznym. Zbiera za to zasłużone brawa. Występuje reprezentacyjny chór ZZG z Siemianowic, chór Liceum Muzycznego ze Stalinogrodu, górnicy z kopalni „Wirek" i wiele innych.

Drugi dzień eliminacji zgromadził przeszło 20 zespołów artystycznych. Na scenie — zespół chóralny szkoły TPD z Dąbrowy Górniczej. Dziewczęta w pięknych strojach ludowych, chłopcy w mundurkach zetempowskich tworzą piękny, żywy i różnobarwny obraz na tle sceny. Śpiewają — „Pieśń Zjednoczonej Partii", „Buduj Warszawę" i piękną rosyjską piosenkę ludową „Kalinka".

Sala Pałacu Młodzieży wypełniona jest po brzegi. Przyszli tu górnicy, hutnicy, przedstawiciele sztuki i kultury, społeczeństwo Stalinogrodu. Za kulisami ruch. Obraduje tu komisja konkursowa. Zadanie ma niełatwe. Zespoły artystyczne wykazują wysoki poziom. Na sali publiczność raz po raz skanduje na cześć pokoju, manifestując solidarność z walką młodzieży świata o pokój, postęp i szczęśliwą przyszłość.

Znów zrywają się oklaski. Widownia oklaskuje piękne figury tańca góralskiego, wykonane przez zespół Powiatowego Domu Kultury z Cieszyna.

Zespół PGR — Pszów, pow. Rybnik, pięknie tańczy wiązankę tańców śląskich. Śląska wieś ma również poważny dorobek artystyczny.

Przewijają się przez scenę barwnym korowodem zespoły pieśni, muzyki i tańca — nowej pieśni, pieśni o szczęściu, radości, młodości i pokoju.

Koresp.
STANISŁAW STĘPIEŃ
Stalinogród

Kraków

W dniu 13 i 14 czerwca odbyły się w Krakowie wojewódzkie eliminacje młodzieżowych zespołów artystycznych przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Zbiegły się one z otwarciem „Dni Krakowa" toteż wiele wycieczek spoza województwa mogło się przypatrzeć pięknym występom zespołów.

Oto na estradzie zetempowski zespół artystyczny z Zakładów Gumowych w Wolbromiu tańczy z werwą „Mołdawiankę". Zespół ten wskazuje do czego może doprowadzić dobra opieka zarządów zakładowych ZMP nad zespołami artystycznymi. Za każdą nową figurą taneczną wykonywaną przez młodzież zrywają się wśród widzów entuzjastyczne oklaski. Jednym z najlepszych członków tego zespołu jest Apolinary Dzionek — przodownik pracy, wykonujący przeciętnie 280 proc. Jest to wzór aktywisty, który umie przodować zarówno w pracy zawodowej jak i kulturalnej. To samo można powiedzieć o drugim członku tego zespołu Ireneuszu Makowskim.

Po chwili występuje szkolny zespół recytatorski z Makowa, a po nim zespół góralski z Doliny Kościeliskiej ze swoją kapelą. Ciupagi ulatują w górę — zespół tańczy „Zbójnickiego". Coraz to nowi tancerze i tancerki przyłączają się do grupy. Długo nie milkną oklaski widzów, bardzo serdecznie przyjmujących ten występ.

I tak przez całe dwa dni — przez estrady Krakowa i Nowej Huty przesuwały się młodzieżowe zespoły artystyczne z Zakopanego, Nowego Targu, Bochni i innych okolic woj. krakowskiego, manifestując gorąco na cześć Festiwalu — tej wielkiej, pokojowej imprezy przedstawicieli młodzieży całego świata.

MICHAŁ SZNAPKA
Kraków

PROGRAM RADIOWY

na dzień 16 czerwca 1953 r.
Program I — na fali 1322 m.

Program dnia: 6.06, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR p. d. E. Ciukszy i Zesp. Akordeonistów p. k. M. Mikołajczyka, 6.10 Zeller: Wiązanka z opt. „Ptasznik z Tyrolu", 6.20 Wszechnica Radiowa — kurs II, 6.40 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla kl. starszych szkół podstawowych, 8.20 Muzyka popularna, 8.55 Aud. dla kl. X, 9.30 Aud. dla przedszkoli, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę" — gra Zespół Instrumentalny A. Daniszewskiego, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p. d. Jerzego Zabłockiego, 13.40 Recital fortepianowy Władysława Walentynowicza, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Muzyka, 16.20 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zesp. Gitarzystów J. Ławrusiewicza i Chóru Ewana, 16.45 Utwory skrzypcowe — gra Stanisław Wiedarski, 17.45 Aud. dla rodziców, 17.55 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej PR p. d. Wł. Górzyńskiego, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.15 „Mistrzowie wokalistyki radzieckiej" — Dołuchanowa — aud. st.-muz. w oprac. Ol. Lady, 18.45 Koncert wiorkowy, 19.45 Aud. dla wsi, 20.23 Wiadomości sportowe, 20.33 „Stieńka Razin" — pieśni w oprac. Aleksandrowa, śpiewa Michajłow z tow. Ork. Instr. Rad., 20.45 „Tankowiec Nebraska" — słuch wg sztuki Herba Tanka, 22.01 Muzyka rozrywkowa, 22.30 Z cyklu: Najpiękniejsze utwory kameralne — Chopin: Trio fortepianowe wyk. Wiłkomirska, Dubiska i Wiłkomirski.

Program II — na fali 367 m.

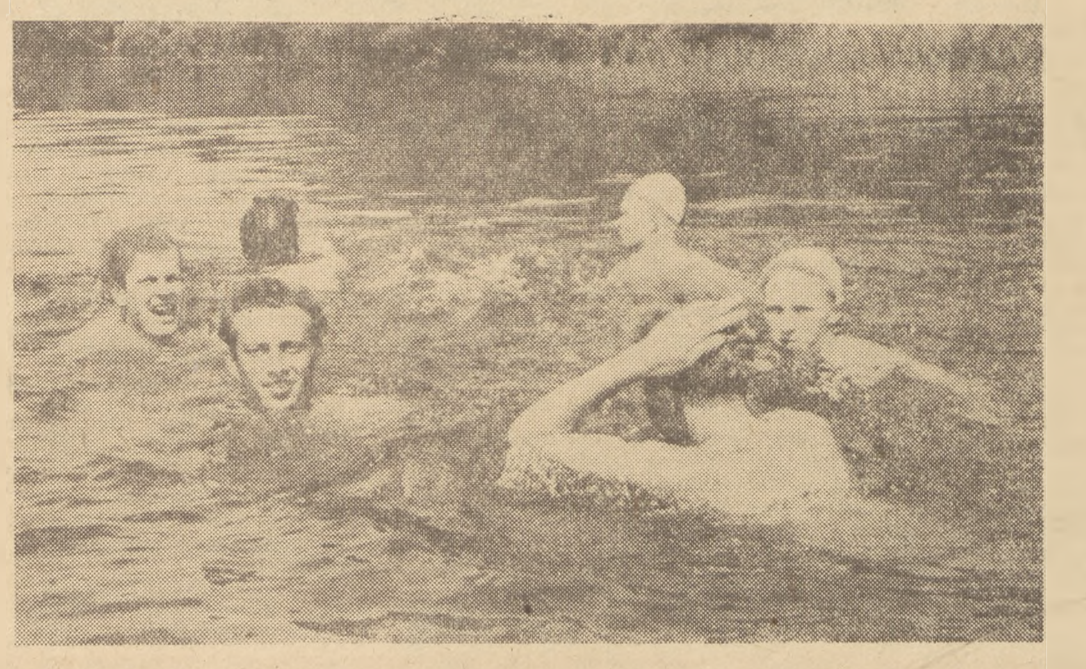
Program dnia: 7.50, 14.00. Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR p. d. E. Ciukszy i Zesp. Akordeonistów p. k. M. Mikołajczyka, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna, 6.50 Koncert poranny, 8.00 Muzyka popularna, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. IV, 14.30 Aud. dla klas VII, 15.00 Drejal — Taniec Janosika — wyk. Czeski Wojskowy Zespół Artystyczny, 15.10 Aud. literacka, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Muzyka, 16.20 Muzyka dla wszystkich, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.25 „Ze sportu", 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 Tydzień muzyki austriackiej; w progr.: fragm. z opt. „Baron cygański" Straussa w wyk. solistów, chóru i ork. Państw Opery w Wiedniu p. d. K. Kraussa, 18.30 Aud. oświatowa, 18.40 Muzyka dawna — w progr.: utwory R. Romaniego i G. B. Bassaniego, 19.10 Aud. literacka, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR p. d. G. Fitelberga; solistka H. Czerny-Stefańska, w progr. utwory Czajkowskiego i Griega, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.40 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. A. Klucznicka, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 Gra Ork. Taneczna PR p. d. Jana Cajmera,

Chłopcy i dziewczęta! Rozwijajcie swoją tężyznę fizyczną, uprawiajcie sport, krajoznawstwo i turystykę!

Z haseł ZG ZMP w związku z IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na niedzielnych wycieczkach z młodzieżą Warszawy





JUŻ w połowie ubiegłego tygodnia Zarząd Zakładowy ZMP przy Zakładach im. K. Świerczewskiego w Warszawie, wespół z zarządem miejscowego koła sportowego zastanawiali się jak zorganizować młodzieży przyjemny i pożyteczny wypoczynek, po dobrze przepracowanym tygodniu. Było wiele różnych propozycji; zwyciężyła wycieczka za miasto, nad rzekę i rozegranie towarzyskiego spotkania piłkarskiego z wilanowską młodzieżą. Zapadła więc ostateczna decyzja, a wiadomość o tym szybko dotarła do młodzieży i sportowców Zakładów.

Piękny słoneczny ranek w niedzielę zgromadził pod Zakładami sporo młodzieży. Są wśród nich przodownicy pracy i najlepsi sportowcy jak: szlifierzy Ryszard Trzeciński, Kazimierz Włodarski i Włodzimierz Żółtowski, aktywistka sportowa Janina Najszewska, frezer Zbigniew Wieczorek i wielu, wielu innych.

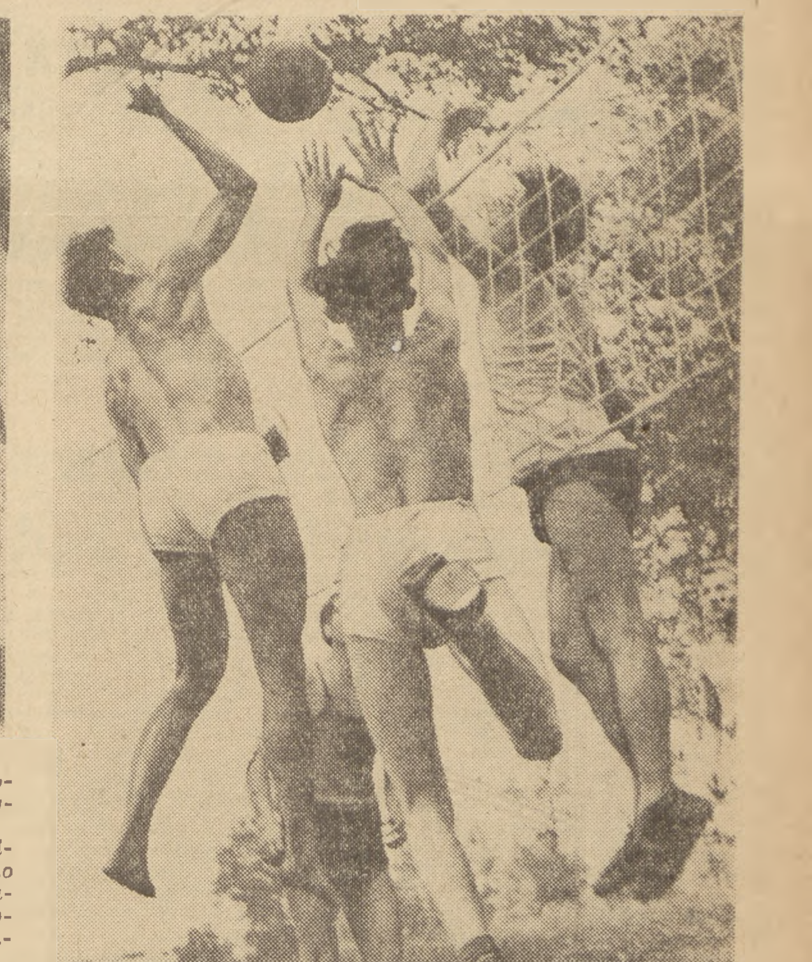
Kierowca Sipak daje krótki sygnał klaksonem do odjazdu. „Naładowany" po brzegi młodzieżą samochód rusza.

Słońce już mocno przypieka, mijamy szereg podwarszawskich miejscowości, jesteśmy w Chylicach na pięknej polanie tuż nad brzegiem leniwej rzeki Jeziorki. Woda i słońce same zapraszają do kąpieli, gry w piłkę i... „Śpiewamy — „szła dzieweczka..." — nieśmiałym głosem ktoś zaproponował z grupy. — „Uwaga — podaję ton — zaczynamy" — mówi spokojnie akordeonista Jabłoński. Za chwilę piękna, ludowa melodia rozbrzmiewać będzie po całej okolicy. (zdjęcie 1)

Słoneczna pogoda zwabiła też nad Jeziorkę absolwentów szkoły ogólnokształcącej w Chylicach kol. kol. Znanieckiego, Sobolę, Olchowicza, Konopczyńskiego i studentów z Politechniki Warszawskiej kol. kol. Buczyka, Marczaka, którzy przyjechali tu wypocząć i nabrać nowych sił do oczekujących ich egzaminów. Na pewno ta wycieczka będzie dla nich bardzo korzystna, a po tej kąpieli jaką widzimy na zdjęciu i nauka pójdzie raźniej.

(J. D.)





TO była pierwsza wycieczka zorganizowana przez ZMP przy Zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie.

...Niedawno na zebraniu ZZ ZMP jeden z towarzyszy zaproponował: zróbmy wycieczkę do Zakroczymia. Ja znam tę okolicę — Wisła, las, piasek, słońce — jednym słowem wspaniałe warunki wypoczynku i nie tak znowu daleko. Ze 40 kilometrów...

Wiele było roboty, żeby zorganizować wycieczkę. Ale w końcu, dzięki pomocy sekretarza Partii i dyrektora — pokonano przeszkody. — W niedzielę, wczesnym rankiem, samochód „wypełniony po brzegi" młodzieżą i sprzętem sportowym, wyjechał do Zakroczymia.

A tam? — Po wybraniu odpowiedniego miejsca, rozłożono się biwakiem, wyciągnięto zapasy żywnościowe. Potem siatkówka (patrz fot. 4). Kąpiel w Wiśle, zawody lekkoatletyczne, tańce (patrz fot. 3). Znaleźli się nawet chętni do gry w warcaby na świeżym powietrzu i do... uczenia się wzorów logarytmicznych! Do tych ostatnich należał technik Janusz Nakonieczny, któremu pomagał młody inżynier Zbigniew Ciszek.

Na wycieczce młodzieży z Zakładów im. Róży Luksemburg spotkaliśmy wielu młodych, przodujących robotników: monterkę Romanę Głuszek, brygadzistkę Danutę Hororz, tokarza Janusza Derkacza, brygadzistę Zbigniewa Koryckiego, Eugenię Szczypkowską... Wszyscy oni wracali wieczorem zadowoleni, wypoczęci, z nowymi siłami do czekającej ich pracy. I postanowili sobie mocno: to była pierwsza, ale nie ostatnia wycieczka. Następne będą organizowane częściej!

K. B.

Foto — „Sztandar Młodych" J. Dempniak i K. Barcz

Jerzy Stefan Stawiński

HERKULESY

74)

No i Sapiński. Wściekłość przeciwko Sapińskiemu zamieniała się w jakąś bryłę leżącą ciężko na sercu. Teraz, od czasu historii z Danusią, milczenie pomiędzy nimi stało się tak pełne treści, aż bolało Ganderę. Starał się nie widzieć rywala; ale jak można nie widzieć człowieka, z którym mieszka się wspólnie na przestrzeni paru metrów kwadratowych? Dlaczego nie przerwał tej dziwacznej zabawy i męczarni? Jakieś nieporozumienie, które każe dwóm zaciętym wrogom pozostawać w najbardziej intymnej bliskości dlatego tylko, że żaden nie chce ustąpić... Czuł się w to wplątany bez możności wyzwolenia. A teraz jest za późno. Gandera nie może odejść, choć jest przecież rozsądniejszy... Nie patrzył w stronę Sapińskiego również i dlatego, że spojrzenie tamtego dziwnie złagodniało. Nie do twarzy mu było z takim spojrzeniem, wyrażającym nawet jakby przeproszenie i Gandera nie bardzo wiedział co o tym myśleć. Ale że nosił w sobie doskonale plastyczny obraz Sapińskiego i jego charakteru, nie przyglądał mu się nadal; nowe spojrzenie Sapińskiego budziło niepokój i mogło zburzyć tamten obraz, do którego Gandera już się przyzwyczaił. Nienawiść do wroga była mu prawie potrzebna do życia.

Gdy tamten przerwał usankcjonowane zwyczajem milczenie, Gandera odczuł jakby pchnięcie w pierś. Chce z nim pomówić! Nie, nie będzie z nim mówił! Jeszcze się gotów wyłgiwać, tak jak wyłgiwał się Wiśniewskiemu. Wina Sapińskiego jest tak oczywista, że nie ma pomiędzy nimi możliwości porozumienia .

Gdy Sapiński ustąpił, Ganderę opanowały wątpliwości. Przecież sama chęć porozumienia się jest u tego człowieka czymś zaskakującym! Co mu się nagle stało? Po prostu znudziło mu się osamotnienie... Czuł się osaczony. Gandera miał do Wiśniewskiego pretensję, że w ogóle rozmawia z Sapińskim.

A Wiśniewski wyciągnął dzisiaj Ganderę na korytarz.

— Słuchaj, młody Werterze, dosyć tego!

— Dosyć czego? — zdziwił się Gandera.

— Dosyć tej rozpaczy. Musisz się zabrać do roboty.

Wiśniewski potrafi być brutalny! Tak prosto z mostu bez osłonek.

— Przecież pracuję...

— To nie jest praca. Nie można rozkoszować się własnym cierpieniem. Sam zresztą widzisz, że dobrze się stało...

— To moja sprawa .

— Twoja, twoja. Ja nie będę ci ciągle zmieniał pieluszek. Powtarzam, dosyć tego!

— Człowieku, czego ty chcesz? Przecież pracuję, organizuję... Trzeba, żebym parskał entuzjazmem? Ty myślisz, że to tak łatwo przeżyć. Grunt się człowiekowi spod nóg usuwa!

— Właśnie. Na czym się oparłeś? Co ci się usunęło spod nóg? Nie powiem, bo się znowu obrazisz!

— Nie przeżywałeś tego, Wiśniewski... Nie możesz wiedzieć...

— Józek, nie udawaj głupiego. Cackałem się z tobą, bo mi cię żal było... Wiesz, co ci powiem? Teraz musisz stanąć na twardym gruncie. Myślisz pewno, że wszelkie wysiłki nie ważne, że nie ma nic wartościowszego na tym świecie, co? Bo zawód miłosny... A wszystko dlatego tylko, że zakochałeś się w głupiej mieszczańskiej kozie! Wybacz ostre słowa.

Gandera milczał.

— I to jest punkt oparcia? Na tym byś chciał budować swoją przyszłość? Trudno, serce nie sługa... Chociaż... nie zakochałbyś się w niej, gdybyś miał właśnie grunt pod nogami...



— Co ja mam robić? — Gandera spoglądał na Wiśniewskiego z desperacją.

— I ty się pytasz? Podjąłeś się poważnego zadania: masz mobilizować ludzi do walki, do wysiłku, a sam nie wiesz na czym się oprzeć? I ty się nadajesz na kierownika?

Gandera milczał zgnębiony.

— Rozejrzyj się dokoła siebie, Józek! Tu idzie walka! A ty co?

A on nic. Boleje... Marnuje tygodnie cennego czasu. Przebiera nóżkami, jak mucha przyklejona skrzydłami do lepu.

— Wcale nie zmarnowałem! To były głębokie przeżycia!

Myślał zawsze tylko o sobie. Nawet teraz, gdy chce pomóc kolegom, pobudzić ich do pracy, przełamać wrogość niektórych, bierność innych, myśli tylko o siebie... Że on powinien wykonać to zadanie, że on się przez to wybije...

— Jak możesz odnosić się w ten sposób do Sapińskiego, który szuka zgody? On nie winien, że ta twoja Danusia... Sapińskiemu trzeba pomóc. Kto ma mu pomóc?

Jakieś ogromne, przerażające wymagania. Zrezygnować z ambicji, z najistotniejszych uczuć... Zapomnieć o ranach, o obrazie. Stać się jakimś beznamiętnym, ofiarnym aniołem — stróżem, gotowym do walki w imię ponadosobistego, ogólnego interesu...

— Czy byłaby w ogóle możliwa budowa socjalizmu, gdyby ludzie tak myśleli? Gdyby nie tacy, co nie myślą o sobie, pasałbyś dotąd krowy. Chcesz pozostać poza nawiasem?

Jak słaby wydaje się sobie Gandera! Słowa Wiśniewskiego poruszają go głęboko. Nie pierwszy raz je słyszy, lecz zawsze odczuwa ich oczywistą słuszność. Gdyby nie tacy, co nie myślą o sobie, gdzie byłby dzisiaj?

— Dobre wyniki w nauce nie wystarczą! Trzeba sobie uświadomić, że tu chodzi o coś więcej... O budowę wielkiego gmachu, do którego dodajemy swoją cegiełkę.

Trzeba patrzeć szerzej! A tak sobie obiecywał, że po feriach będzie patrzył szerzej... Danusia przysłoniła mu widać horyzont. Nie można tak. Ganderę ogarnia wstyd, że okazał się niedojrzały. Powiada:

— Masz rację, Wiśniewski.

Wiśniewski przygładza zwichrzone włosy. Palce ma zaplamione atramentem.

— Pewno, że mam rację. Zastanów się... i do roboty!

Odchodząc odwraca się jeszcze:

— O własnych siłach, dzieciaku!

Gandera rozgląda się, czy nikt nie słyszał. Wstydzi się. Ten wstyd jest twórczy; będzie odtąd żłobił jego mózg i kształtował myśli.

Gandera wraca do pokoju po przedobiednim króciutkim spacerku i postanawia wziąć byka za rogi. Porozmawia z Sapińskim. Nikt się nie dowie, ile go ta decyzja kosztuje.

— Kolego Sapiński, idziecie na obiad?

Tamten spogląda ze zdziwieniem. Nie rozumie.

— Idę.

— To chodźmy razem. Chcę z wami pomówić.

— A w jakiej sprawie, kolego Gandera? W osobistej?

Pamięta. Trudno. Gandera nie cofnie się.

— Nie. W sprawach organizacyjnych.

Wychodzą w milczeniu. Stasiak wybiega za nimi; mijając ich uśmiecha się ciekawy. Nie śmie podejść.

(c. d. n.)

Przed Festiwalem

Po stadionach Bukaresztu

W czasie IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń, który odbędzie się w Bukareszcie w dniach 2—16 sierpnia, zobaczymy międzynarodowe, przyjacielskie spotkania sportowe młodzieży.

Jesteśmy przekonani, że sportowcy wszystkich krajów, przygotowując się do zawodów, pragnęliby poznać tereny sportowe i ich urządzenia, które będą do ich dyspozycji w czasie Festiwalu. Postaramy się pokrótce zadość uczynić ich pragnieniu.

Pierwsze nasze kroki skierowaliśmy na stadion im. Republiki. Na tym pięknym terenie, mogącym pomieścić 40.000 osób, odbywają się w niedziele mecze piłki nożnej i zawody lekkoatletyczne. Zielone boisko i czerwone bieżnie tchną świeżością. Wokół stadionu znajdują się boiska treningowe, gdzie młodzi chłopcy i dziewczęta uprawiają sport. Tutaj też znajduje się Instytut Wychowania Fizycznego. Kiedy przechodziliśmy przed jego ładnymi gmachami, słyszeliśmy śpiew młodych sportowców, którzy uczyli się międzynarodowych piosenek młodzieżowych.

Idąc dalej poprzez miasto, mijając parki i ogrody dochodzimy do Parku Sportowego „Dynamo", zbudowanego w 1949 roku. Fontanny i wodotryski, rzeźby sportowców tonące w powodzi kwiatów, piękne róże, sosny i trawniki, tworzą wspaniałe otoczenie stadionu, który może pomieścić 29.000 ludzi. Bieżnie i boiska zapełnione są młodzieżą, która z zapałem trenuje we wszystkich dyscyplinach sportowych.

Obok stadionu, w otoczeniu zieleni znajdują się boiska treningowe: 3 do piłki nożnej, 4 do siatkówki, 6 do koszykówki i 6 kortów tenisowych oraz bieżnie i przyrządy gimnastyczne. Za boiskami wznosi się hala sportowa mieszcząca 6 tysięcy widzów.

Aleją ozdobioną krzakami róż dochodzimy do trybun, otaczających basen pływacki. Tuż obok znajduje się duża hala gimnastyczna, mogąca pomieścić 2.500 osób. W hali tej odbywają się w okresie zimowym mecze siatkówki i koszykówki.

Po zwiedzeniu stadionu młodzieży, terenów treningowych, plaży młodzieżowej położonej w środku parku wokół trzech basenów, zbliżamy się do krytej pływalni „Floresasca", której kryształowa woda zaprasza do kąpieli. Tu również podobnie jak na innych boiskach spotykamy masę młodzieży. Grupy młodych sportowców ćwiczą pod bacznym kierownictwem instruktorów. Obok pływalni wznosi się piękny gmach — sala gimnastyczna, mogąca pomieścić 3.500 ludzi. W tej właśnie sali rozegrane zostały światowe mistrzostwa w ping-pongu.

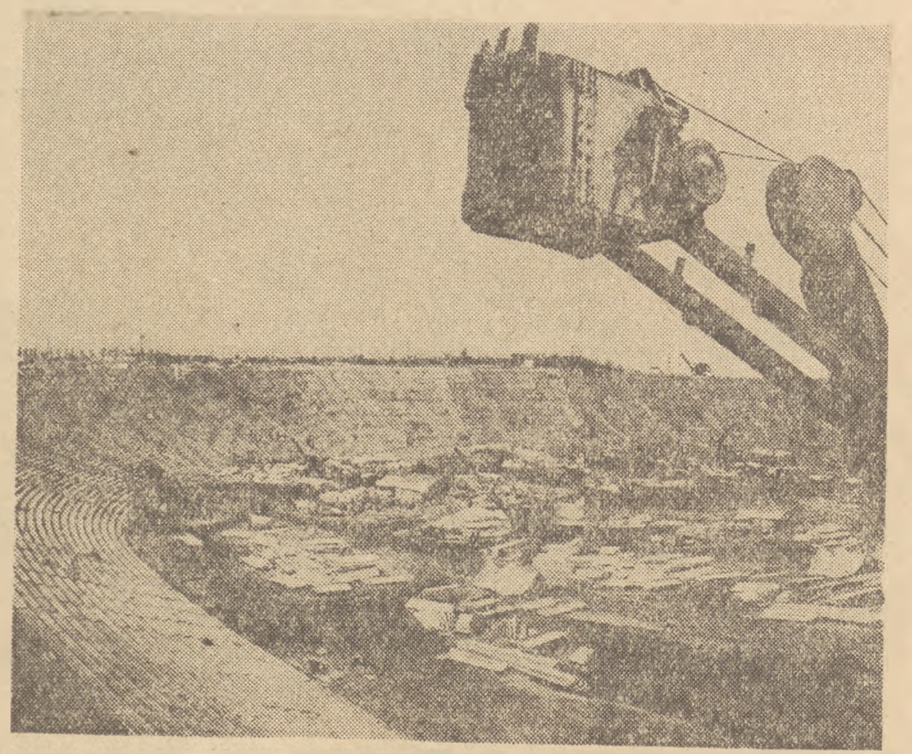
Idąc dalej bulwarem Griwita Rosie mijamy stadion „Lokomotywa" liczący 20.000 miejsc, plażę i pływalnię, „Obor" oraz dwa baseny kąpielowe dla dzieci.

Dochodzimy wreszcie do kombinatu sportowego „Spartak", w skład którego wchodzi: wielki stadion, dwie pływalnie, teatr letni. Wszystko to tonie w zieleni i kwiatach.

Pokrótce zapoznaliśmy Was z urządzeniami sportowymi, gdzie w czasie Festiwalu odbywać się będą spotkania sportowców. Obok tych pięknych budowli sportowych, zbudowanych po wojnie, stanie olbrzymi kombinat — park sportowy im. „23 sierpnia". Budowa tego parku, który ukończony będzie przed Festiwalem, trwa w całej pełni.

Tam, gdzie jeszcze przed dwoma miesiącami znajdowały się puste tereny, tysiące młodzieży buduje stadion na 80.000 miejsc. Na budowli wre życie. Kopaczki, ciężarówki, traktory i inne maszyny, wypełniają powietrze radosnym warkotem. Młodzież pracuje z zapałem i poświęceniem; zobowiązała się bowiem, że budowę stadionu ukończy przed terminem. Ten stadion będzie właśnie miejscem największych spotkań i manifestacji młodzieży w okresie Festiwalu.

O. ILTIS



Budowa wielkiego stadionu na 80 tys. widzów, który będzie miejscem festiwalowych spotkań sportowych w Bukareszcie.

Przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń

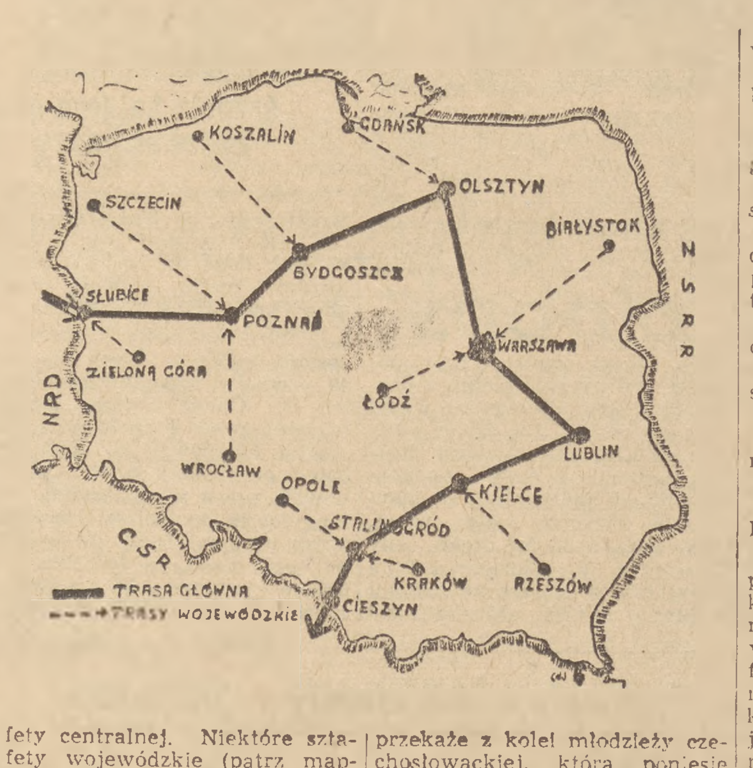
Sztafeta Festiwalowa

Związek Młodzieży Polskiej na wezwanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej rzucone z okazji III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie organizuje w dniach 13 — 20 lipca br. **SZTAFETĘ FESTIWALOWĄ**, która obok sztafet z szeregu innych krajów przywiezie od młodzieży polskiej meldunki i pozdrowienia na Kongres i Festiwal.

Jaki jest cel Sztafety Festiwalowej? Chodzi przede wszystkim o to, aby wśród całej naszej młodzieży i sportowców jak najbardziej spopularyzować hasła i ideę IV Festiwalu, zapoznać ją z głęboką treścią i ogólnymi zadaniami politycznymi jakie postawiło XII Plenum ZG ZMP. W Sztafecie Festiwalowej młodzież polska poniesie swe zobowiązania podjęte w długofalowym współzawodnictwie, meldunki o osiągnięciach w nauce i pracy, w sporcie i życiu kulturalnym, o swoich przygotowaniach do święta młodości oraz gorące braterskie pozdrowienia dla uczestników IV Festiwalu — postępowej młodzieży wszystkich kontynentów.

Już wcześniej wyruszą sztafety z krajów zachodnich jak Szwajcarii, Danii, Holandii, Norwegii, Finlandii, Niemiec zachodnich oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Młodzież nasza przejmie meldunki i pozdrowienia od tych sztafet w dniu 13 lipca na granicy polskiej w Słubicach. Tam też odbędzie się wielka młodzieżowa manifestacja braterstwa i przyjaźni.

Następnie sztafeta młodzieży z woj. zielonogórskiego przewiezie ją do Poznania — poznańska do Bydgoszczy, ta z kolei do Olsztyna itd. jak wskazuje na mapce trasa główna sztafety. Nie przez wszystkie jednak województwa przebiega trasa sztafety centralnej. Niektóre sztafety wojewódzkie (patrz mapka) będą musiały dojechać do sąsiednich miast wojewódzkich i tam złożą meldunki i pozdrowienia od swojej młodzieży. Tak więc po zebraniu meldunków od całej młodzieży polskiej sztafeta młodzieży woj. stalinogrodzkiego przewiezie je w dniu 20 lipca do Cieszyna i przekaże z kolei młodzieży czechosłowackiej, która poniesie je dalej.



Oto jak będzie przebiegać Sztafeta Festiwalowa na trasie centralnej:

13.VII — Słubice — Poznań.
14.VII — Poznań — Bydgoszcz,
15.VII — Bydgoszcz — Olsztyn.
16.VII — Olsztyn — Warszawa,
17.VII — Warszawa — Lublin,
18.VII — Lublin — Kielce,
19.VII — Kielce — Stalinogród,
20.VII — Stalinogród — Cieszyn.

Pozostałe województwa dojeżdżają do miast wojewódzkich przez które przebiega trasa centralna wg nast. terminarza:

13.VII do Poznania — Szczecin i Wrocław,
14.VII do Bydgoszczy — Koszalin,
15.VII do Olsztyna — Gdańsk
16.VII do Warszawy — Łódź m. i woj., Białystok,
18.VII do Kielc — Rzeszów,
19.VII do Stalinogrodu Kraków i Opole.

Sztafetę na trasie centralnej prowadzą województwa przez które ona przebiega, a następnie przekazują ją sąsiedniemu województwu. Wszystkie sztafety wojewódzkie składają swe meldunki w mieście wojewódzkim, skąd po manifestacji odjeżdżają do swoich miejsc zamieszkania.

Kilka dni przed wyruszeniem sztafety wojewódzkiej do trasy centralnej, wyjadą pierwsze sztafety z gromad, gmin i powiatów do miast wojewódzkich. O tych sztafetach, ich przebiegu i organizacji napiszemy oddzielnie.

(J.dem)

Kolarze wystartowali do Wyścigu dookoła Warmii i Mazur

Hadasik zwycięzcą I etapu

OLSZTYN. II Wyścig kolarski dookoła Warmii i Mazur odbywający się pod hasłami przygotowań młodzieży do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz obchodu Roku Kopernikowskiego zgromadził na starcie 99 kolarzy z całego kraju.

Start honorowy odbył się na odświętnie udekorowanym placu im. gen. Świerczewskiego w Olsztynie w obecności przedstawicieli władz oraz kilkunastotysięcznej rzeszy mieszkańców miasta.

Po przemówieniu kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — **Jeziorskiego**, w imieniu uczestników wyścigu zabrał głos **Stanisław Królak**, a następnie starter honorowy wyścigu zastępca posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przodujący maszynista **Antoni Surynowicz** dał sygnał do startu.

Pierwszy etap dookoła Olsztyna długości 163 km zakończył się zwycięstwem **Hadasika** przed **Klabińskim i Królakiem**. Rewelacją tego etapu był młody zawodnik OWKS — Lublin — **Mazurek**, który zajął 12 miejsce.

Wyniki I etapu:

1) Hadasik — 4:51.28; 2) Klabiński — 4:51,29; 3) Królak — 4:51.30, 4) Drążkowski — 4:52,11, 5) Liszkiewicz — 4:52,14; 6) Lasek — 4:52,15; 7) Sałyga — 4:52.35; 8) Gabryel — 4:52,[illegible] 9) Wrzesiński — 4:52,38; 10) Wójcik — 4:42.40.

Drużynowo: Gwardia I w czasie 13:35,58; 2) CWKS I — 13:36,21.

Wiadomości w skrócie...

LESZNO. W niedzielę 14 bm. odbyła się na lotnisku w Strzyżowicach koło Leszna uroczystość otwarcia I Szybowcowych Mistrzostw Polski. W loży honorowej zasiedli: dowódca Wojsk Lotniczych generał **Turkiel**, prezes Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza — generał **Turski**, przedstawiciel KC PZPR **Buczyński**, przedstawiciel ZG ZMP — **Renke**, wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej **Jekiel** oraz przedstawiciele władz miejscowych organizacji masowych i społecznych. Na lotnisku zebrały się również tysiące mieszkańców Leszna.

Po wciągnięciu na maszt sygnałowy bandery LPŻ przez czołowych pilotów — **Adamkowa**, **Wojnara** i **Skrzydlewskiego**, odbyły się pokazy lotnicze wykonane przez uczestników Mistrzostw.

★

W dniu 13 bm. sportowcy i pracownicy CWKS podjęli cenne zobowiązanie festiwalowe dotyczące prac społecznych przy budowie sztucznego lodowiska w Warszawie.

Podejmując zobowiązania członkowie CWKS wezwali wszystkich sportowców stolicy do podjęcia podobnych zobowiązań, które przyczynią się w dużej mierze do powstania w Warszawie nowego, cennego obiektu sportowego.

★

SZCZECIN. Realizując zobowiązanie dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, biegacze szczecińskiego AZS **Kopacewicz**, **Potrzebowski** i **Lewandowski** dokonali próby pobicia klubowego rekordu Polski w biegu sztafetowym 3 x 1000 m. Próba uwieńczona została pełnym sukcesem, a uzyskany wynik 7.38,6, jest o 8 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. **Kopacewicz** uzyskał czas — 2.39,0, **Potrzebowski** — 2.31,0, a **Lewandowski** — 2.28,0.

★

Lekkoatletka z Gdańska — Bocianówna uzyskała w biegu na 80 m ppł. czas 12.1 sek. poprawiając dotychczasowy rekord Polski **Wasiewiczówny** o 0,1 sek.

★

Podczas meczu w podnoszeniu ciężarów Śląsk — Kraków zakończonego zwycięstwem Śląska 4:3 ustanowiono dwa nowe rekordy Polski. Zawodnik Śląska **Petrak** (w. kogucia) pobił swój dotychczasowy rekord w wyciskaniu o 2,5 kg ustanawiając nowy rekord Polski wynikiem 77,5 kg.

Drugi zawodnik Śląska — **Fuss**, startujący w w. średniej ustanowił rekord Polski w w. lekkiej w trójboju olimpijskim wynikiem 302 kg.

I LIGA PIŁKARSKA

Gwardia Kraków — Budowlani Opole 3:1 (2:0).
CWKS — Ogniwo Bytom 3:1 (1:1)
Budowlani Gdańsk — Budowlani Chorzów 3:0 (1:0).
Górnik Radlin — Gwardia W-wa 1:1 (1:1).
Unia Chorzów — Kolejarz Poznań 2:0 (2:0).
Ogniwo Kraków — OWKS Kraków 0:1 (0:1).

TABELA

1.	Unia Chorzów	19:1	[illegible]
2.	Gwardia Kraków	17:3	[illegible]
3.	OWKS Kraków	13:7	[illegible]
4.	CWKS	12:8	21:14
5.	Ogniwo Bytom	10:10	[illegible]
6.	Gwardia W-wa	10:10	11:17
7.	Kolejarz Pozn.	8:12	10:13
8.	Budowlani Chorz.	8:12	[illegible]
9.	Górnik Radlin	7:13	[illegible]
10.	Budowlani Gdańsk	6:14	[illegible]
11.	Budowlani Opole	5:15	[illegible]
12.	Ogniwo Kraków	5:15	[illegible]

II LIGA — TABELA

1.	Gwardia Bydg.	18:4	[illegible]
2.	Kolejarz W-wa	15:7	24:9
3.	Górnik Wałb.	15:7	18:16
4.	Włókniarz Łódź	13:7	[illegible]
5.	Górnik Bytom	13:7	[illegible]
6.	Stal Sosnowiec	13:9	18:14
7.	Lotnik Warszawa	12:10	17:16
8.	Ogniwo Tarnów	[illegible]	12:18
9.	Włókniarz Kr.	10:12	13:13
10.	Gwardia Kielce	8:11	7:11
11.	OWKS Bydgoszcz	8:14	10:15
12.	Kolejarz Leszno	8:14	[illegible]
13.	Gwardia Lublin	4:18	[illegible]
14.	Spójnia W-wa	3:19	[illegible]

Wynikiem 17,31 w pchnięciu kulą Skobla (CSR) ustanawia nowy rekord Europy

PRAGA. 13 bm. na zawodach lekkoatletycznych między wojskowymi reprezentacjami CSR i Bułgarii UDA—CDNV Czechosłowak Skobla ustanowił nowy rekord Europy w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 17,31 m.

Jungwirth w biegu na 800 m uzyskał czas 1 50,1, a Zatopek startujący po raz pierwszy po chorobie w biegu na 5.000 m osiągnął czas 14.22,6.

Gimnastycy CWKS i gimnastyczki AZS-AWF zwyciężają w zawodach o puchar St.K.K.F.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów gimnastycznych o puchar Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej startowali zawodnicy i zawodniczki klasy mistrzowskiej, I II i III. Start olimpijczyka **Jokiela** i mistrzyni świata **Rakoczy** wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

W wieloboju gimnastycznym kobiet zwyciężyła **Rakoczy**, osiągając doskonały wynik 39.5 pkt. na 40 możliwych. Układ ćwiczeń wolnych, za który otrzymała najwyższą notę — 10 pkt. wykonała ona lekko i bezbłędnie. Również Jokiel w ćwiczeniach wolnych uzyskał najwyższą notę zawodów 9.7 pkt., wykazując wysoką formę.

W klasie II, wśród mężczyzn lekkością i czystością wykonywania ćwiczeń wyróżnili się **Grykowski** z Ogniwa i **Osmólski** z Gwardii, a wśród kobiet **Kiryłowicz i Chrząszcz** z AZS-AWF.

Puchar St.KKF w konkurencji żeńskiej zdobyły zawodniczki **AZS-AWF** uzyskując 1104 pkt. przed CWKS 1038.625 pkt. W konkurencji męskiej puchar zdobył zespół **CWKS-u** — 1134.05 przed AZS-AWF — 841.

WYNIKI ZAWODÓW:

Kobiety klasa mistrzowska:
1) Rakoczy (Włókniarz) — 39.5 pkt. 2) Dębicka (Gwardia) — 37,6, 3) Dehnel (Kolejarz) — 37,1.

Mężczyźni klasa mistrzowska:
1) Jokiel (CWKS) — 52,3 pkt., 2) Ogrodnik (CWKS) — 49,8, 3) Branecki (CWKS) — 48,2.

Kobiety klasa I:
1) Moraczewska (Kolejarz) — 52,9, 2) Jaworek (Gwardia) — 49, 3) Kukułka (AZS-AWF) — 47,4.

Mężczyźni klasa I:
1) Małęcki (Gwardia) — 53.8, 2) Januchtowski (CWKS) — 52,3, 3) Kaczak (Gwardia) — 50.7.

Kobiety klasa II:
1) Kiryłowicz (AZS-AWF) — 54.6. 2) Chrząszcz (AZS-AWF) — 53,3, 3) Later (AZS-AWF) — 52,4.

Mężczyźni klasa II:
1) Gryczewski (Ogniwo) — 55,6, 2) Osmólski (Gwardia) — 55,5, 3) Zdżalik (CWKS) — 54,7.

Mężczyźni klasa III:
1) Stępniewski (Kolejarz) — 59,9, 2) Dąbrowski (Kolejarz) — 56.4, 3) Leśniewski (Budowlani) — 56.2.

(K.)



Zawodniczka AZS Raczkowska w efektownym ćwiczeniu na poręczach.
Foto — J. Dempniak

Stadiony, boiska, pływalnie i korty tenisowe czekają na młodzież szkolną

Ostatnie dni w szkołach nasilone są licznymi egzaminami promocyjnymi. Za parę dni rozpoczną się upragnione przez młodzież wakacje letnie — zasłużony odpoczynek po całorocznej nauce. Te piękne, słoneczne miesiące ferii młodzież nasza spędzi w wielu ośrodkach wypoczynkowych naszego kraju. Tysiące chłopców i dziewcząt na licznych obozach letnich i wędrówkach turystycznych pozna piękno i cały urok naszego kraju. Szeroka akcja wczasów letnich obejmująca w tym roku setki tysięcy młodzieży szkolnej, umożliwia i zapewnia jej wspaniałe warunki wypoczynku i podniesienia swej sprawności fizycznej.

Przez większą jednak część ferii letnich młodzież będzie przebywać w miejscach swego zamieszkania. W tym okresie bardzo sprzyjającym rozwojowi sportu wśród młodzieży, poważną rolę w jej życiu sportowym spełni prowadzona przez władze sportowe akcja otwartych boisk dla młodzieży szkolnej. Uczniowie korzystać będą w okresie letnim w całej pełni ze stadionów i boisk, pływalń i kortów tenisowych. Czas wolny od nauki wykorzystają oni na treningi, aby bić nowe rekordy życiowe, zdobywać normy SPO i BSPO, uzyskiwać klasy sportowe — podnosić swą sprawność fizyczną i gotowość do obrony kraju.

W okresie wzmożonych przygotowań naszej młodzieży do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, sportowcy z hut i kopalń, miast i wsi, szkół i wyższych uczelni podejmują liczne i cenne zobowiązania, które przyczynią się do dalszego umasowienia sportu i podniesienia na wyższy poziom wyników sportowych naszych wyczynowców.

Poważne możliwości w podejmowaniu i realizacji zobowiązań festiwalowych, stwarza kołom sportowym akcja wczasów letnich dla młodzieży szkolnej, a w szczególności wczasy w mieście, które pod kierunkiem ZMP organizują szkoły i placówki pracy pozaszkolnej. Uczestnicy Harcerskich Igrzysk Letnich oraz znaczna ilość młodzieży nieobjętej pracą drużyn wczasowych i wczasami w ogóle oraz młodzież, która powróci z obozów i wędrówek, chętnie korzystać będzie z udostępnionych jej obiektów sportowych. Trzeba tylko odpowiednio zachęcić ją do tego, a udział w treningach czy nawet prowadzenie go przez fachowego instruktora lub czołowego zawodnika na pewno ściągnie na boiska sporo młodych chłopców i dziewcząt.

Okres wakacji, który młodzież pragnie wykorzystać jak najbardziej celowo, a równocześnie jak najprzyjemniej, bardzo sprzyja rozwojowi sportu szkolnego. Wymaga to oczywiście dużego zainteresowania ze strony zrzeszeń sportowych i ZMP. Żywy udział trenerów, instruktorów i przodujących sportowców, planowe udostępnienie młodzieży obiektów sportowych, pomoc organizacji zetempowskiej — będzie gwarancją powodzenia w przeprowadzeniu i rozwinięciu tej dużej akcji otwartych boisk. Stwarza to całej młodzieży nieograniczone możliwości podnoszenia wyników sportowych i sprawności. Rady kół sportowych i Rady Okręgowe Zrzeszeń, które przystąpią do podejmowania zobowiązań dotyczących m. in. objęcia opieką młodzieży szkolnej w czasie wakacji, winny opracować realne plany udostępnienia jej obiektów sportowych. Aby nie było dwutorowości w tej pracy, najlepiej współdziałać z kierownictwem pobliskich szkół, placówek pracy pozaszkolnej i instancjami ZMP. Trzeba przy tym pamiętać, że młodzież może w tym okresie korzystać z obiektów sportowych w godzinach przedpołudniowych, tj. w czasie, gdy członkowie kół sportowych zajęci są pracą zawodową.

Oddanie do dyspozycji młodzieży szkolnej dobrze przygotowanych boisk zaspokoi niewątpliwie szerokie zainteresowania sportowe młodzieży, która swym zapałem wniesie wiele ożywienia do działalności sportowej koła sportowego przy zakładzie pracy. Pamiętając jednak o okresie rozwojowym młodzieży, nasza kadra instruktorska może i powinna przewidzieć w planach pracy na okres letni liczne i ciekawe spotkania sportowe pomiędzy grupami młodzieży szkolnej, a zawodnikami kół sportowych. Imprezy takie przyczynią się na pewno do uatrakcyjnienia działalności sportowej na terenie zakładów pracy. Dla młodzieży szkolnej stworzy to lepsze warunki podnoszenia swych wyników sportowych, zdobywania wyższych klas sportowych i norm na SPO — pozwoli to wyżyć się jej w ruchu na świeżym powietrzu.

Po raz pierwszy wprowadzona akcja otwartych boisk dla młodzieży szkolnej przebywającej na wakacjach letnich jest jeszcze jednym dowodem troski i opieki naszego państwa o rozwój kultury fizycznej, jest troską o właściwy i racjonalny wypoczynek młodzieży podczas miesięcy wolnych od nauki. Ta piękna inicjatywa władz sportowych, która ma przyczynić się do dalszego umasowienia sportu i wzrostu jego wyników powinna znaleźć szczególne poparcie u sportowców zrzeszeń sportowych, działaczy, trenerów i instruktorów k.f. Zwłaszcza dużej pomocy oczekuje młodzież szkolna od kół zetempowskich oraz od zarządów ZMP i zetempowców z zakładów pracy, których koła sportowe są gospodarzami większych obiektów i urządzeń sportowych. Szeroka współpraca organizacji zetempowskiej z kołami sportowymi, przodownictwo zetempowców w podejmowaniu Sportowego Czynu Festiwalowego i duża mobilizacja aktywu zetempowskiego i sportowego do otoczenia opieką młodzieży szkolnej w czasie wakacji — oto poważne i pilne zadania w okresie letnim.

Udostępnienie w miesiącach wakacyjnych boisk dla młodzieży szkolnej spełni dużą rolę w popularyzowaniu wychowania fizycznego wśród całej młodzieży, która jest podstawą osiągania sukcesów w naszym sporcie i stanowi zarazem wielkie rezerwy przyszłych kadr zawodniczych. Organizacje i instancje ZMP, wszystkie koła sportowe, kierownictwa obiektów sportowych muszą potraktować tę akcję jako obowiązek społeczny, stojący przed ruchem sportowym w naszym kraju, jako część Sportowego Czynu Festiwalowego. Z otwartych boisk i stadionów młodzież szkolna przystąpi do pracy w nowym roku szkolnym z zapasem nowych sił, stanie na starcie z wiarą w nowe sukcesy w nauce i sporcie.

M. BILSKI

Dalszy ciąg pamiętników Sztama, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.



Młodzież chętnie przebywa na stadionach i boiskach. Najmłodsi adepci tenisa (na zdjęciu) z uwagą słuchają wskazówek Zasłużonego Mistrza Sportu J. Jędrzejowskiej, która w sportowym czynie festiwalowym podjęła zobowiązanie zorganizowania turnieju pod hasłem: „Młodzież od lat 10-ciu na korty tenisowe".
Foto J. Dempniak

Współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe dźwignią naszego sportu wyczynowego

Już od szeregu tygodni we wszystkich krajach świata trwają wzmożone przygotowania postępowej młodzieży do III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, które odbędą się na przełomie lipca i sierpnia br. w Bukareszcie oraz do Kongresu Studentów, mającego się odbyć w drugiej połowie sierpnia br. w Warszawie.

Jednym słowem tegoroczny lipiec i sierpień stać będą pod znakiem wielkiego święta młodzieży.

Młodzież polska jest głęboko zainteresowana ideą tegorocznego Festiwalu i dlatego w przygotowaniach do niego nie pozostaje w tyle za młodzieżą innych krajów.

Wielki zlot młodzieży świata w Bukareszcie młodzież polska wita zwiększoną wydajnością pracy dla kraju, coraz lepszymi wynikami w nauce, ożywieniem pracy społecznej, kulturalno - oświatowej, a także zobowiązaniami sportowymi, dzięki którym ruch sportowy ogarnia nowe dziesiątki tysięcy młodzieży na wsiach i w miastach, dzięki którym powstają i powstawać będą nowe urządzenia sportowe.

Niepełne trzy tygodnie minęły, gdy sportowcy z huty „Baildon" i z kop. „Stalinogród" rzucili młodzieży polskiej wezwanie do współzawodnictwa w Sportowym Czynie Festiwalowym. Na apel sportowców górników i hutników odpowiada młodzież dziesiątków zakładów pracy w kraju, podejmując zobowiązania festiwalowe. Zobowiązania mówią o budowie urządzeń sportowych, o zwiększeniu wydajności pracy, o zdobywaniu norm na odznakę BSPO i SPO, o wzmożeniu pracy wychowawczej. Mają one na celu, przyciągnięcie najszerszych mas młodzieży do pracy w organizacjach sportowych, do czynnego uprawiania sportu, który daje siły i zdrowie do wydajniejszej pracy i nauki.

Nagrody Prezesa Rady Ministrów tow. B. Bieruta i Marszałka Polski K. Rokossowskiego dla przodujących zrzeszeń sportowych

Współzawodnictwem festiwalowym objęci zostali nasi czołowi sportowcy. W związku z III Światowym Kongresem Młodzieży i IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów, Zarząd Główny ZMP i Główny Komitet Kultury Fizycznej wprowadzili współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe o tytuł najlepszego zrzeszenia w kraju.

Wielką wagę przywiązuje Rząd i Partia do podnoszenia poziomu naszego sportu wyczynowego. Świadczą o tym najlepiej ufundowane przez Prezesa Rady Ministrów Tow. B. Bieruta i Marszałka Polski K. Rokossowskiego nagrody dla tych zrzeszeń sportowych, które w ogólnopolskim współzawodnictwie zajmą pierwsze i drugie miejsce.

Przyznanie tych nagród w ogólnopolskim współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym ma na celu zachęcić naszych czołowych sportowców do podnoszenia swych wyników sportowych w skali krajowej i międzynarodowej, zwiększenie troski i opieki zrzeszeń sportowych nad zawodnikami oraz podnoszenie na wyższy poziom pracy wychowawczo-szkoleniowej z zawodnikami.

Ogólnopolskie współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe i nagrody dostojników państwowych mają zdopingować naszych czołowych zawodników do takiej pracy, aby sport polski mógł jak najszybciej nawiązać równorzędną walkę z takimi potęgami sportowymi, jak Związek Radziecki, z którego nieprzebranej skarbnicy doświadczeń możemy w pełni czerpać, jak Węgry, Czechosłowacja i inne.

Młodzież polska ma duże zamiłowanie do sportu; jest utalentowana. Jeśli tylko odpowiednio ją pokierujemy, wykorzystując w pełni te warunki, jakie stwarza nam do uprawiania sportu Polska Ludowa, jesteśmy zdolni dosięgnąć czołówkę sportu europejskiego. Dowodzą tego ostatnie piękne sukcesy pięściarzy w Mistrzostwach Europy, bohaterska postawa kolarzy w VI Wyścigu Pokoju, wreszcie uznanie i popularność, jaką zdobywają sobie zagranicą nasze gimnastyczki i młodzi szermierze.

Jest to dowodem, że i w innych dyscyplinach sportu nasi czołowi zawodnicy mogą ubiegać się o lepsze wyniki. Te możliwości stwarza im obecnie ogólnopolskie współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe.

Regulamin współzawodnictwa

Ogólnopolskie współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe trwać będzie do 30 września br. O tytuł najlepszego zrzeszenia sportowego współzawodniczą wszystkie zrzeszenia sportowe w kraju. Współzawodnictwem objęci zostali: **lekkoatleci, pływacy, strzelcy, łucznicy, bokserzy, szermierze, gimnastycy, wioślarze, kolarze** — zawodnicy klasy pierwszej i mistrzowie sportu: **w zapasach, w podnoszeniu ciężarów, w kajakarstwie, żeglarstwie i sporcie motorowym** — zawodnicy klasy drugiej, pierwszej i mistrzowie sportu: **w piłce nożnej — drużyny pierwszej wojewódzkiej i międzywojewódzkiej ligi w koszykówce, hokeju na trawie, w siatkówce, w tenisie, tenisie stołowym, szachach i piłce wodnej** — drużyny, które na ostatnich mistrzostwach Polski zakwalifikowały się do ćwierćfinału; **w wioślarstwie, kajakarstwie, sporcie motorowo-wodnym** klasę obsady określa się według klasy posiadanej przez 50 proc. zawodników obsady.

Punktacja

W poszczególnych dyscyplinach sportowych punktuje się wyniki uzyskane przez zawodników na zawodach, objętych jednolitym kalendarzem sportowym szczebla centralnego lub uznanych przez GKKF za zawody szczebla centralnego. Suma punktów uzyskana przez zawodników zrzeszenia w jednej dyscyplinie sportu stanowi o miejscu, jakie dane zrzeszenie zajmie w tej dyscyplinie sportu w skali krajowej. Suma punktów uzyskanych przez zawodników zrzeszenia we wszystkich dyscyplinach sportowych stanowi o miejscu, jakie dane zrzeszenie zajmie w sporcie w skali krajowej.

Np. dla dyscyplin: pływanie — skoki do wody, kajakarstwo, wioślarstwo, sport motorowo-wodny, żeglarstwo, kolarstwo szosowe, w zawodach międzynarodowych punktuje się:

za I miejsce — 32 pkt.; II — 24; III — 16; IV — 8; V — 4; VI — 2.

W zawodach krajowych: za I miejsce — 16 pkt.; II — 12; III — 8; IV — 4; V — 2.

Walka o tytuł najlepszego zrzeszenia sportowego w kraju jest zaszczytnym obowiązkiem każdego sportowca. Każdy z uczestniczących w tym współzawodnictwie winien starać się o uzyskiwanie jak najlepszych wyników o podnoszenie swych kwalifikacji sportowych, o wyższy poziom sportu polskiego w ogóle. Zrzeszenia sportowe winny stworzyć swoim zawodnikom jak najdogodniejsze warunki treningu, które pozwolą im na uzyskiwanie odpowiednich rezultatów.

Dużą rolę mogą odegrać w tym koła zetempowskie, które powinny starać się zachęcać sportowców do pracy nad podnoszeniem swych kwalifikacji, które powinny prowadzić z naszymi czołowymi sportowcami pracę wychowawczo - polityczną.

Od ścisłej współpracy zrzeszeń z zawodnikami, od pracy organizacji zetempowskiej zależeć będzie postawa sportowca we współzawodnictwie, które ma przecież za zadanie podnieść ogólny poziom sportu wyczynowego w Polsce.

RYSZARD ZDEB